

Naukowcy i studenci PWSP w Łodzi

wykonali pomoce naukowe dla szkół wiejskich

ŁÓDŹ

Godzianów i Puszcza Mariańska. Wykonane pomoce służyć będą młodzieży do nauki fizyki, chemii, geografii, botaniki i zoologii, historii, języka polskiego. Zostały one przekazane przez rektorów PWSP prof. dr Urbanowi pod ich opieką szkół w gromadach Pajęczno, Zduny,

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VI.

Kraków, sobota 13, niedziela 14 marca 1954 r.

Nr 62 (1711)

Na cześć II Zjazdu
PZPR

załoga Odlewni Zeliwa

w Węgierskiej Górze

podejmuje dodatkowe zobowiązania

W czasie trwania obrad II Zjazdu PZPR robotnicy Odlewni Zeliwa w Węgierskiej Górze podejmują dodatkowe zobowiązania. I tak przewodniczący pracy towarzysze F. Krzyżowski, J. Słoboda, A. Rypleń, S. Pleczarka po wykonaniu w 100 proc. swoich zobowiązań przedzjazdowych podjęli się wykonać dodatkowe prace.

Do podejmowania dodatkowych zobowiązań produkcyjnych w czasie trwania obrad II Zjazdu wezwali oni pozostałych pracowników. Na apel odpowiedzieli już: Jan Biegun I, Karol Dziedzic III, Czesław Wojtyła, podejmując dodatkowe zobowiązania.

Trzeci dzień obrad II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



Fragment sali obrad. Na pierwszym planie — delegaci m. Warszawy i woj. stalino-

12 bm., w trzecim dniu obrad II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej trwała dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR i sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej KC.

Przewodniczą — Alicja MUSIAŁOWA — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Jako pierwszy zabiera głos Wiktor KŁOSIEWICZ, przewodniczący CRZZ, który podkreśla imponujący rozwój ruchu związkowego w okresie międzyzjazdowym. Związki Zawodowe wnoszą poważny wkład w upowszechnianie nowych inicjatyw i metod pracy, jak np. Saja i Klaji w metalu, Sygdiakowej i Morawskiej we włóknie itp.

Wiktor KŁOSIEWICZ podaje krytykę działalności szeregu ogniw Związków Zawodowych, wskazując na aktywność, formalność i często jeszcze papierkowy charakter współzawodnictwa pracy, na zaniedbywanie spraw bytowych. Poważnym hamulcem rozwoju współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — twierdzi mówca — jest bierność i biurokratyzm, cechujący także wiele ogniw administracji, czego dowodem jest np. znaczna liczba nierozpatrzonej pomyśłów racjonalizatorskich.

Jako najpilniejsze zadania stojące przed Związkami Zawodowymi w świetle sprawozdania KC PZPR, przewodniczący CRZZ wskazuje na konieczność zaostrzenia walki o oszczędność na każdym odcinku, o dalszy wzrost wydajności pracy, o upowszechnienie produkcyjnych metod pracy, o wnikliwe rozpatrywanie i załatwianie codziennych bolączek mas pracujących.

Mówca ostro krytykuje działalność szeregu ministerstw i centralnych zarządów w dziedzinie podnoszenia warunków BHP, ochrony zdrowia i poprawy warunków bytowych klasy robotniczej. Wiele do życzenia pozostawia też przebieg realizacji planu budownictwa socjalnego.

Związki Zawodowe — mówi W. Kłosiewicz — winny otoczyć szczególną opieką robotników rolnych oraz robotników, którzy niedawno przyszedli do przemysłu ze wsi.

Wytrwała praca uświadamiająca, prowadzona przez organizacje partyjne wśród robotników krakowskich, przyczyniła się do lepszego zrozumienia przez nich tej podstawowej prawdy, że szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy trzeba wywalczyć i wypracować — stwierdza kolejny mówca — wielokrotnie przewodnik pracy, murarz krakowski, Józef BEK. Burzliwe oklaski towarzyszą słowom mówcy, gdy stwierdza, że dzięki tej aktywności budowa, na której pracuje, wykonała ostatnio plan w 117,4 proc., podczas gdy dawniej plan był tylko nieznacznie przekraczany.

Józef Bek zarzuca dzielnicowemu komitetom partii w Krakowie, że koncentrują uwagę głównie na kluczowych obiektach, zbyt mało pomocy udzielają organizacjom partyjnym w mniejszych zakładach pracy. Ten z górą 50-letni murarz, który wykonuje obecnie 250 proc. normy, zapewnia, że jeszcze bardziej podniesie swą wydajność i wraz z całą krakowską klasą robotniczą, z całą energią walczyć będzie o realizację wskazań partii w sprawie szybszego podniesienia stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi. Serdecznie okrzyk wzniesiony przez Beka na cześć partii i Bolesława Bierut — gorąco podchwytują wszyscy zebrani.

Długotrwałe oklaski, którymi Zjazd wita członka Biura Politycznego KC PZPR, Marszałka Polski Konstantego ROKOSSOWSKIEGO, powtarzają się wielokrotnie w czasie przemówienia. Po końcowych słowach mówcy długo nie milkną owacje na cześć Ludowego Wojska Polskiego i jego bohaterów dowódcy.

(Przemówienie Konstantego ROKOSSOWSKIEGO podajemy na str. 5).

Następny mówca — Jan KOCOT, przodujący maszynista kolejowy (węzła Białogard woj. kosałzkiego) na licznych przykładach wykazuje, jak podstawowa organizacja partyjna, dzięki żywej działalności polityczno-wychowawczej stała się istotnym organizatorem sukcesów produkcyjnych załóg.

W dużym stopniu dzięki opiece i pomocy organizacji partyjnej Kocot zdołał przejechać na swym parowozie bez remontu głównego z górą 482

tys. km i zaoszczędził ponad 1 tys. ton węgla. Zobowiązał się on przekroczyć do połowy kwietnia br. 500 tys. km i nadal pracować na swym parowozie bez remontu.

Kolejarze węzła Białogard widzą jednakże szereg niedomagań takich, jak dostarczanie do parowozowni — wbrew wymogom oszczędzania — wyłącznie wysokich gatunków węgla, niewłaściwa organizacja remontów parowozów itp.

Kocot omawia dotychczasową pracę ekip łączności miasta ze wsią na terenie swego węzła, podkreślając, że wylądowanie sprawozdania KC PZPR staną się dla kolejarzy białogardzkich poważną pomocą w dalszym zacieśnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Gerhard SKOK — przewodniczący Zarz. Woj. ZMP w Olsztynie ilustruje szybki rozwój gospodarczy Warmii i Mazur. Podczas gdy w 1949 r. były w woj. olsztyńskim 43 czynne zakłady przemysłowe, to w 1953 r. liczba zakładów wzrosła do 460. Mówca podkreśla wielką rolę organizacji partyjnych w walce o umocnienie praworządności ludowej oraz zespolenie Ziem Odzyskanych z Macierzą. Krytykuje on istniejące w niektórych organach władzy przejawy biurokracji.

Nawiązując do słów referatu Bolesława Bierut o wielkim wkładzie ludności autochtoni-

cznej w dzieło zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, G. Skok wskazuje na stale rosnącą aktywizację polityczną szerokich mas ludzi pracy Warmii i Mazur. Przejawia się to zwłaszcza po uchwałach IX Plenum. Wzrasta w woj. olsztyńskim produkcja przemysłowa, chłopci rozwijają hodowlę, przybywają nowi osadnicy, ludność rdzenna i osadnicy tworzą coraz lepiej pracujące kolektywy.

Gerhard Skok krytykuje niewłaściwą pracę organów propagandy, która działa w oderwaniu od problematyki terenowej. Również za niedostateczną uważa mówca opiekę Min. Oświaty i władz terenowych nad młodymi nauczycielami. W wielu wypadkach rady narodowe niedostatecznie troszczą się o warunki bytowe nauczycieli.

Mówca wyraża przekonanie, że organizacje partyjne powinny młodym członkom i kandydatom partii zlecać konkretne zadania w ZMP.

Adam SCHAFF — dyrektor Instytutu Nauk Społecznych przeprowadza krytyczną ocenę sytuacji w naukach społecznych i omawia najważniejsze zadania, jakie stawia partia przed tymi naukami, stanowiącymi ważny czynnik w umacnianiu i rozwoju frontu ideologicznego.

Marksiizm dominuje obecnie u nas w naukach społecznych — stwierdza mówca. — Obok coraz liczniejszej młodej kadry, nauka marksistowska przyciągnęła już wielu starszych naukowców.

Najważniejszym zadaniem dla nauki — jak podkreśla Adam Schaff — jest zacieśnienie związku z praktyką, a w szczególności z zadaniami stawianymi obecnie przez partię.

Ważnymi zadaniami nauk społecznych są: rozszerzenie propagandy marksizmu, prowadzenie dalszej skuteczniejszej walki z wrogimi ideologiami i pomoc dla nauk szczegółowych w opracowywaniu przede wszystkim zagadnień metodologicznych.

Omawiając w zakończeniu potrzebę rozszerzenia pomocy partii dla nauki, mówca zwraca szczególną uwagę na konieczność rozwinięcia krytyki działalności naukowej w prasie partyjnej.

Imponujący dorobek przodującej spółdzielni produkcyjnej Wilczków, pow. Środa Śląska, w woj. wrocławskim przedstawia jej przewodniczący Jan SENDEK, podkreślając, że znaczną część sukcesów w rozwoju gospodarki zespołowej, w podnoszeniu materialnych i kulturalnych warunków bytu członków, zawdzięcza Wilczków organizacji partyjnej, która wypracowała właściwe metody politycznego kierowania pracą spółdzielni. Spółdzielcy z Wilczkowa zdołali uporać się z zacięłym oporem wroga klasowego, który w swojej nienawiści do chłopstwa małorolnego posunął się aż do zamordowania jednego z najaktywniejszych założycieli spółdzielni.

Prawidłowe rozmieszczenie grup partyjnych w poszczególnych brigadach, stałe analizowanie najistotniejszych spraw spółdzielni na posiedzeniach egzekutywy organizacji partyjnej zdecydowały o stałym wzroście plonów, o szerokiej rozbudowie zabudowań gospodarczych i obiektów socjalnych.

Zatwierdzony przez zarząd spółdzielni plan na lata 1954 i 1955 uwzględnił m. in. w szerokim stopniu dalszą rozbudowę takich urządzeń, jak żłobki dla dzieci spółdzielców, placówki usługowe, świetlice itp.

Jan Sendek domaga się od Ministerstwa Rolnictwa uregulowania sprawy zaopatrzenia spółdzielni w części ziemne do maszyn rolniczych i inne potrzebne materiały.

Sprawozdanie komisji mandatowej II Zjazdu PZPR składa Adam DOLIŃSKI. Ogółem na II Zjazd wybrano 1.277 delegatów, co odpowiada liczbie 1.278.216 członków i kandydatów na dzień 31 stycznia br. Na Zjeździe obecnych jest 1.268 delegatów, 9 nieobecnych — usprawiedliwionych. Po sprawdzeniu mandatów komisja ustaliła, że wybory delegatów odbyły się zgodnie ze statutem i uchwałą KC, wszystkie mandaty delegatów są ważne, Zjazd obraduje prawomocnie.

Ostatnim mówcą przed przerwą obiadową jest — serdecznie witany członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, Franciszek JOŹWIĄK-WITOLD.

(Dokończenie na str. 2)

Przemówienie przedstawiciela Komunistycznej Partii Chin Tsen Yung-chuana na II Zjeździe PZPR wygłoszone w dniu 11 bm.

Drodzy towarzysze!

Z upoważnienia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin mam zaszczyt przekazać II Zjazdowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej następujące powitanie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin:

Drodzy towarzysze delegaci na II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

Komunistyczna Partia Chin gorąco wita II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która jest przywódcą, organizatorem i natchnieniem narodu polskiego, osiągnęła przy pomocy Wiel-

kiego Związku Radzieckiego ogromne sukcesy w walce o wyzwolenie ziemi polskiej, oraz w pomyślnej realizacji Planu 6-letniego, w dziele budowy socjalizmu.

II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej niewątpliwie przyniesie nowe sukcesy w budowie socjalizmu w Polsce, przyczyni się do dalszego rozwoju przemysłu i rolnictwa, do jeszcze szybszego podnoszenia poziomu kulturalnego i dobrobytu narodu, do dalszego umocnienia ustroju ludowo-demokratycznego i do nowych, jeszcze wspanialszych sukcesów w walce o pokój na całym świecie.

Zyczymy Zjazdowi owocnych obrad!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje przyjaźń między narodem chińskim i polskim!

Niech żyje braterska solidarność i rozkwitający coraz wspanialej światowy obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki!

Fragmenty przemówienia członka Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji

Raymond Guyot

na II Zjeździe PZPR wygłoszonego w dniu 11 bm.

Drodzy Towarzysze!

Przynoszę II Zjazdowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej braterskie, najgorętsze pozdrowienia od Komitetu Centralnego naszej partii i jego sekretarza generalnego, towarzysza Maurice Thoreza. (Okłaski). Słowa moje wyrażają jednocześnie głębokie uczucia, jakie naród francuski żywi wobec narodu polskiego, z którym związany jest od wieków trwałą i mocną przyjaźnią. Słowa, w których nasz przewodniczący, towarzysze Bolesław Bierut potwierdził w wygłoszonym referacie pilną potrzebę i doniosłość sojuszu polsko-francuskiego, zapadła głęboko w serce narodu francuskiego. Jeszcze żywiej odczuwamy teraz wielką odpowiedzialność jako ciężar na francuskich komunistach i obrońcach pokoju.

W historii naszej nie było takiego okresu, w którym nasze dwa narody znajdowałyby się we wrogich obozach; natomiast często walczyły one razem na szlakach wolności. Przypomnę tutaj choćby pełen chwały udział w Komuniści Chwale setek Polaków pod wodzą generałów Wróblewskiego i Dąbrowskiego; krew przelana przez oddziały polskie na ziemi francuskiej w latach 1940—1945 przeciwko hitlerowskiemu agresorowi.

Nie ma takiej siły, która mogłaby złamać tę długą tradycję braterstwa, którą chlubi się nasz naród. Nasze sfery rządzące, kierując się motywami klasowymi, usiłują zastąpić tę tradycję aktami nieprzyjaznymi, prześladowając emigrantów polskich, wzywanych przez Francję po roku 1918 dla odbudowy naszej gospodarki narodowej, a obdarzając jednocześnie swymi względami resztki band andersowskich i organizatorów dywersji spod znaku WIN.

Bądźcie jednak pewni, że olbrzymia większość naszej ludności boleśnie odczuwa tę postawę koł trzęsących, która uwalnia naszemu honorowi narodowemu.

Oba nasze kraje ucierpiały okrutnie od inwazji hitlerowskiej, są też one położone w pobliżu Niemiec adnauerowskich, którymi pragną się posłużyć bankierzy amerykańscy dla urzeczywistnienia swych dążeń do panowania nad światem. Nasze kraje są najbardziej zagrożone nową agresją ze strony odwetowców niemieckich.

Polska miała prawo spodziewać się, że Francja wysłucha kierowanych do niej wielokrotnie apelów, aby oba państwa rozwały wspólnie środki, zabezpieczające przed powtórzeniem się tragedii, która postawiła w pewnym momencie pod znakiem zapytania sam ich byt narodowy. Ostatni apel Polski zawarty był w nocie wręczonej 19 listopada ub. roku naszemu rządowi i przypominający mu, że „jego postawa mogłaby przyczynić się w znacznym stopniu do zapobieżenia odrodzeniu agresywnych Niemiec“.

Rząd nasz udał głuchego. Na zakończenie niedawno konferencji w Berlinie nasz minister spraw zagranicznych, Georges Bidault, przodował w sabotowaniu wszelkich prób pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, które stanowi warunek pokoju w Europie. Mimo wszystko jednak, dzięki uprzejmym akcjom Związku Radzieckiego, konferencja ta uwieczniona została sukcesem. Idea rokowań popłynęła na konferencji widoczne postępy. Walczymy teraz we Francji o to, by konferencja w Genewie, której zwołanie tam postanowiono, położyła kres zbrodniczej wojnie w Indochinach, rujnującej i hańbiącej nasz kraj. Ponadto zaproponowany przez towarzysza Molotowa ogólnoeuropejski układ zbiorowego bezpieczeństwa może zagwarantować pokój w Europie; propozycja ta jest całkowicie zgodna z interesami obu naszych narodów i dostarcza nowego dowodu, po tylu innych, że główna troską wielkiego państwa socjalistycznego jest obrona pokoju.

Mielicieście kilkakrotnie sposobność słyszeć prawdziwy głos naszego narodu. Tak np. słyszeliście go z ust delegacji francuskiej obecnej na krajowej konferencji dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbyła się w Warszawie w dniu 29 kwietnia ub. roku. Niedawno grupa deputowanych francuskich należących do najrozsądniejszych, odłamów naszej opinii publicznej, która ostatnio bawiła w Polsce, powróciła do Francji pełna zachwytu dla waszej wspaniałej odbudowy i przekonana o konieczności odnowienia starej przyjaźni francusko-polskiej.

Ten właśnie głos Francji — robotników, chłopów i inteligentów, wyrażamy na tym Zjeździe: oświadczamy wam, że znajdujemy się na drodze

ku zjednoczeniu wszystkich Francuzów-patriotów i obrońców pokoju w tym celu, by uzyskać od parlamentu odrzucenie złowieszczych układów z Bonn i Paryża. Wiemy, że Waszyngton i Watykan wywierają na naszych parlamentarzystów silny i wielostronny nacisk. Przrzekamy wam, że podwójmy czujność i że nie zaniebamy niczego, aby Francja nie została zepchnięta do roli narzędzia ekspansjonizmu germańskiego, by kierunek oficjalnej polityki francuskiej uległ zmianie, aby jednomyślną wolą naszego narodu podjęto z nową Polską stosunki nacechowane zaufaniem i serdecznością.

Konieczność sojuszu naszych dwóch krajów wynika z ich położenia geograficznego i naszej długiej historii; jest on niezbędny zarówno dla naszego jak i waszego bezpieczeństwa. Narody nasze są ponadto związane więzami wspólnej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, stojącym na czele niezwykłego obrotu pokoju, przyjaźni, która została wyrażona jeśli chodzi o Francję w traktacie o sojuszu francusko-radzieckim.

Zjazd nasz ześrodkował swą pracę na sprawie przyspieszenia poprawy warunków bytu polskich mas pracujących. Olbrzymie osiągnięcia, z których możecie być dumni, po czterech pierwszych latach waszego Planu 6-letniego, są najpewniejszą gwarancją, że wykonacie z entuzjazmem i dziś jeszcze wasze zadania. Zyczymy wam pełnego powodzenia w waszej pracy. Potrzeba wam pokoju, byście mogli jeszcze szybciej kroczyć naprzód na drodze wiodącej ku socjalizmowi, wzorując się na sławnej Partii Lenina-Stalina. Ślubujemy wam, że będziemy we Francji walczyć jeszcze usilniej w obronie pokoju, nie żałując celnych środków, by usunąć groźbę nam wspólnie niebezpieczeństwo odrodzenia militarysty niemieckiego, będącego duszą tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej“.

Niech żyje tradycyjna przyjaźń francusko-polska!

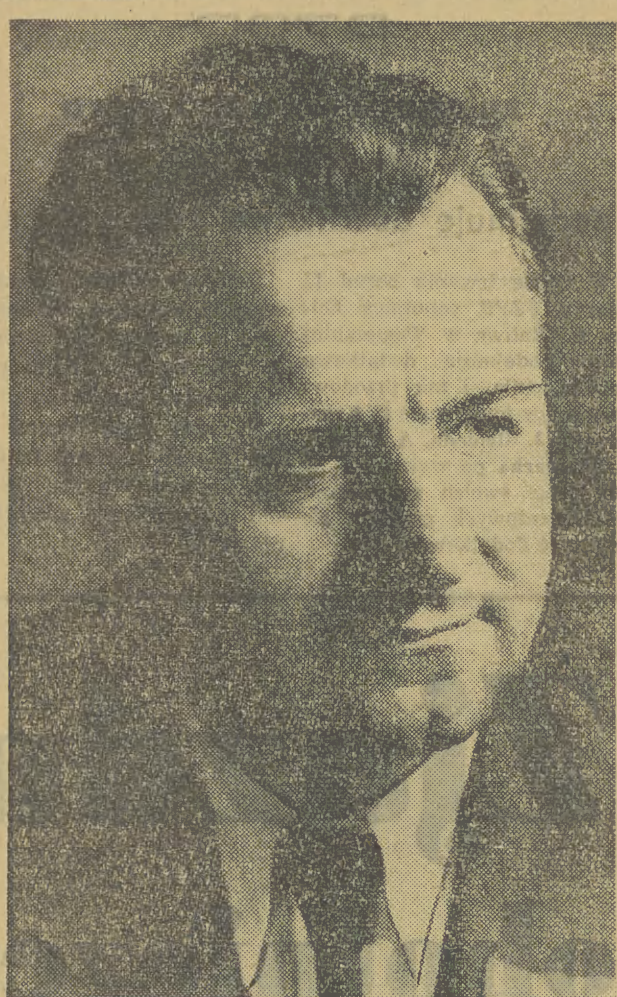
Niech żyje bojowa solidarność mas pracujących Francji i Polski, walczących pod sztandarem marksizmu-leninizmu!

Niech żyje gwiazdka Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje jej przewodniczący — Bolesław Bierut! (Okłaski)



Na zdjęciu: Na trybunie — I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego N. S. Chruszczow.



Rok temu, w dniu 14 marca 1953 roku zmarł wielki syn ludu czeskiego generał sekretarz Komunistycznej Partii Czechosłowacji Prezydent Klement Gottwald. W zmarłym stracił naród czechosłowacki umiłowanego wodza i nauczyciela. Prezydent Klement Gottwald zajął wybitne miejsce w walce swego narodu o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz w jego walce o pokój. Stał on na czele partii i państwa czechosłowackiego w trudnym, początkowym okresie budownictwa socjalistycznego zaskarbiając sobie serca ludu.

Obrady Europejskiej Komisji Gospodarczej

Katastrofalna sytuacja gospodarcza krajów zachodnio-europejskich rezultatem polityki USA

GENEWA

Na przedpołudniowym posiedzeniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ (ECE) w dniu 11 bm. rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniami poszczególnych podkomisji ECE. Na wniosek delegata polskiego dyskusja nad sprawą zaproszenia przedstawicieli NRD i Niemieckiej Republiki Federalnej do udziału w obradach sesji została odroczone.

Podczas debaty nad sprawozdaniem podkomisji węglowej przemawiał przedstawiciel Ukrainiejskiej SRR Kriweń. Stwierdził on, że w 1953 r. w wielu krajach Europy zachodniej zapasy nie sprzedanego węgla znacznie wzrosły. Dotyczy to przede wszystkim Belgii, Francji, Zagłębia Saary, Niemiec zachodnich i Anglii. Tak np. w Niemczech zachodnich w grudniu 1953 r. zapasy nie sprzedanego koksu wynosiły 3 miliony ton, podczas gdy w końcu 1952 r. wynosiły one zaledwie 100 tys. ton. Nagromadzenie się zapasów spowodowało zmniejszenie wydobycia węgla w szeregu krajów zachodnio-europejskich. Mimo to — podkreślił Kriweń — Europa zachodnia w 1953 r. w dalszym ciągu importowała węgiel ze Stanów Zjednoczonych.

Przedstawiciele Anglii i Francji usiłowali upiększyć rzeczywistość sytuację na europejskim rynku węgla. Delegat belgijski zmuszony był jednak przyznać, że trudności na ry-

ku węglowym w niektórych krajach zachodnio-europejskich wynikły w związku z udziałem tych krajów w „porozumieniu ogólnym w sprawie tariff celnych i handlu” (GATT), jak również wskutek tego, że USA żądają zniesienia wszelkich ograniczeń w zakresie importu węgla amerykańskiego.

Zabierając głos w dyskusji, delegat Polski Jurkiewicz stwierdził, że dzięki zastosowaniu nowych metod technicznych, otwarcia nowych kopalń oraz stałej wszechstronnej opiece państwa nad górnictwem, produkcja węgla w Polsce wzrasta z roku na rok. Mimo nieustannie zwiększającego się zużycia węgla wewnątrz kraju, Polska eksportuje poważne ilości węgla, przyczyniając się tym samym do odbudowy Europy. Delegat Polski podkreślił, że import węgla z USA jest zjawiskiem niepożądanym, albowiem wpływa ujemnie na bilanse płatnicze krajów zachodnio-europejskich. Zadaniem podkomisji węglowej ECE jest rozważenie możliwości zaopatrzenia Europy w węgiel pochodzący wyłącznie z kopalń europejskich.

Podczas dyskusji nad sprawozdaniem podkomisji do spraw materiałów drzewnych podkreślono, iż rozwój stosunków handlowych między krajami Zachodu i Wschodu przyczynił się do stabilizacji i normalizacji na rynku drzewnym. Wiele delegatów wypowiedziało się za dalszym zacieśnieniem tych stosunków. Przedstawicielka Polski Pomanowa stwierdziła, że polski przemysł drzewny jest bardzo zainteresowany badaniami technicznymi nad maksymalnym wykorzystaniem drzewa i odpadków drzewnych. Mimo dużego zapotrzebowania na rynek wewnętrzny, Polska eksportuje pewne ilości drzewa i przetworów drzewnych. Pomanowa stwierdziła, że Polska popiera wysiłki ECE w dziedzinie zrationalizowania handlu drzewem.

Spotkania przedwyborcze kandydatów do Rady Najwyższej ZSRR z wyborcami

MOSKWA

Dnia 10 bm. odbyło się w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie zebranie wyborców, poświęcone spotkaniu z kandydatem na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR z ramienia moskiewskiego miejskiego okręgu wyborczego do Rady Narodowej, wybitnym działaczem partii komunistycznej i państwa radzieckiego, pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, ministrem obrony ZSRR — N. A. Bulganinem.

Dnia 11 marca br. w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych odbyło się spotkanie wyborców młotowskiego okręgu wyborczego Moskwy z kandydatem na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowem. W swym przemówieniu minister W. M. Molotow powiedział m. in.: „Pragnę przede wszystkim serdecznie podziękować Wam i wszystkim wyborcom okręgu młotowskiego, którzy wysunęli moją kandydaturę na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR, za ten wysoki zaszczyt i okazane mi zaufanie. Będzie moim obowiązkiem komunisty — nie zawieść Waszego, Towarzysze Wyborcy, zaufania! Podstawą sukcesów naszej Partii jest niewzruszone zaufanie, jakim cieszy się ona wśród mas pracujących. Zaufanie to winno być dla nas rzeczą najcenniejszą. Świętym obowiązkiem każdego komunisty jest troska o to, aby jeszcze bardziej pogłębiać to zaufanie, uczciwie służyć narodowi, skupiać mas pracujące wokół naszej Partii, jej Komitetu Centralnego i rządu radzieckiego.”

Naród włoski potępia plan utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”

RZYM

Dziennik „Unita” donosi, że w całych Włoszech rozwinął się ruch protestu przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej” („armii europejskiej”) oraz przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Członek kierownictwa partii socjal-demokratycznej Ugo Alessio Grimaldi opublikował w ukazującym się w Padwie piśmie socjal-demokratycznym „Oltrepo Pavese” artykuł, w którym potępia projekt utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” oraz stanowisko Saragata i innych przywódców partii. Autor artykułu wyzywa członków partii socjal-demokratycznej, aby domagali się przeprowadzenia w partii dyskusji nad problemem „europejskiej wspólnoty obronnej” przed rozpoczęciem w parlamencie debaty nad tą sprawą.

Ukazujący się w Avenlino niezależny tygodnik demokratyczny „Progresso Irpino” zainicjował dyskusję nad problemem „europejskiej wspólnoty obronnej” i wezwał wszystkich działaczy prowincji do wzięcia w niej udziału. Na apel ten odpowiedziało już wiele osób. Wszyscy uczestnicy dyskusji poparli plan utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Wiece protestacyjne przeciwko „europejskiej wspól-

notie obronnej” odbyły się ostatnio w wielu gminach prowincji Modena i w 2 gminach prowincji Varese, gdzie przemawiał laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utwierdzenie pokoju między narodami”, Andrea Caggero.

Demonstracje przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej” odbyły się też na Sardinii.

W kilku wierszach

o 10 BM. otwarto w Kairze wystawę przemysłową Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na otwarciu wystawy obecni byli: prezydent i premier Egiptu Nagib, minister handlu i przemysłu Bogadadi i inne osobistości egipskie oraz przedstawiciele egipskich kół gospodarczych i społecznych.

• **DIENNIK „UNITA”** donosi, że sekretarz sekcji partii chrześcijańsko-demokratycznej w San Giovanni Incarico (prowincja Frosinone), Ettore Andronci zrzekł się stanowiska sekretarza sekcji i wystąpił z partii chrześcijańsko-demokratycznej. Andreucci zwrócił się z prośbą o przyjęcie go do partii komunistycznej.

• **10 TYSIĘCY GÓRNIKÓW** sytyjskich ogłosiło 10 marca 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko zamknięciu przez przedsiębiorców maitch kopalni, zwalnianiu robotników z pracy i obniżaniu płac.

• **PRASA PODAJE**, że podczas manewrów lotniczych w Fort Brag (stan Północna Karolina), polegających z desantem spadaczkowym, 3 spadaczkowiec poniosło śmierć, a 72 zostało rannych.

• **JAK DONOSI DIENNIK „Humanitè”**, trybunał wojskowy w Fez (Maroko Francuskie) skazał 10 osób na karę śmierci za udział w walce narodo-wyzwoleńczej ludu marokańskiego.

• **JAK DONOSI Z SEULU** korespondent agencji Reutersa, minister spraw zagranicznych w rządzie Jisunmanewskim Doh Bon Jun oświadczył, że Stany Zjednoczone zamknęły nieoficjalnie Koreę Południową, iż będzie miedzy, jeśli zachce „zobowiązać każdą decyzję większości na konferencji genewskiej”.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej na II Zjazd PZPR

złożone dnia 12 bm. przez przewodniczącego komisji Adama Dolińskiego

Komisja Mandatowa po sprawdzeniu mandatów wszystkich delegatów na II Zjazd PZPR stwierdziła, że wybory odbyły się zgodnie ze statutem i uchwałą KC o normach przedstawicielstwa i trybie wyborów delegatów na II Zjazd. Komisja Mandatowa uznaje ważność mandatów wszystkich delegatów wybranych na II Zjazd.

Delegaci w całym kraju wybierani byli na powiatowych i miejskich, a w Warszawie i w Łodzi — na dzielnicowych konferencjach. Członkowie partii w wojsku wybierali delegatów na Zjazd wraz z powiatowymi i miejskimi organizacjami. Wszyscy delegaci na Zjazd zostali wybrani w tajnym głosowaniu i otrzymali wymagana większość głosów.

W myśl uchwały KC na wszystkich konferencjach powiatowych, miejskich i dzielnicowych przestrzegano normy przedstawicielstwa na II Zjazd: 1 delegat na każde 1000 członków i kandydatów na członków partii. Wybory delegatów na II Zjazd odbyły się przy zwiększonej aktywności organizacji partyjnej, przy mobilizacji partii dla realizacji wytycznych IX Plenum KC przy wzroście krytyki i samokrytyki, aczkolwiek jeszcze niedostatecznej. Wybory delegatów na II Zjazd wykazały jednóść i

zwartość PZPR i skupienie całej partii wokół Komitetu Centralnego.

Towarzysze! Ogółem wybrano na II Zjazd 1277 delegatów, co odpowiada liczbie członków i kandydatów na dzień 31 stycznia br. — 1.278.216.

Komisja Mandatowa stwierdza, że spośród wybranych delegatów obecnych jest na Zjeździe 1.268, nieobecnych 9. Wszyscy nieobecni są usprawiedliwieni.

Analiza kwestionariuszy delegatów wykazuje: Wśród delegatów jest pochodzenia robotniczego 823, co stanowi 64,4 proc., chłopieckiego — 296, tj. 23,2 proc., inteligentnego — 106, tj. 8,3 proc., ino — 52, co stanowi 4,1 proc.

Wśród delegatów jest: robotników bezpośrednio zatrudnionych w produkcji — 272, chłopów indywidualnie gospodujących oraz członków spółdzielni produkcyjnych — 108, inteligencji technicznej, twórczej i nauczycieli — 106, sekretarzy podstawowych organizacji — 50, sekretarzy KP i KM — 172, sekretarzy KW — 73, działaczy rad narodowych — 35, działaczy ZMP — 26, działaczy związków zawodowych — 38.

Wśród delegatów jest z wykształceniem średnim niepełnym 100, pełnym średnim 232, wyższym niepełnym 38 i wyższym ukończonym 183, ra-

zemu z wykształceniem wyższym i średnim 453 delegatów. Poza tym centralne szkoły partyjne ukończyło 252 delegatów.

Jeśli chodzi o wiek delegatów, to do 25 lat jest — 40, od 26 do 40 lat — 588, od 41 do 50 lat — 456, od 51 do 60 lat — 161, powyżej 60 lat — 32.

Kobiet delegatów na II Zjazd jest 220, tj. 17,2 proc. wobec 14 proc. delegatów na Kongresie Zjednoczeniowym. Mimo ogólnego wzrostu odsetka delegatów na II Zjazd, co świadczy o wzroście aktywności społeczno-politycznej kobiet, niektóre jednak województwa, jak np. kieleckie, opolskie i kosiński mają niedostateczną liczbę kobiet w składzie delegacji. Również odsetek delegatów Warszawy i Łodzi pozostaje znacznie w tyle za odsetkiem kobiet w tych organizacjach.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Wśród delegatów jest: 65 produkujących robotnic z przemysłu, 37 produkujących z rolnictwa, 24 nauczycieli, 3 sekretarzy, Komitetów Wojewódzkich 11 sekretarzy Komitetów Powiatowych, 6 działaczy związków zawodowych, 3 działaczy ZMP, 14 na kierowniczych stanowiskach w innych organizacjach masowych, 6 inżynierów i techników, 2 lekarzy, 8 pracowników nauki, kultury i sztuki. 72 kobiet — delegatek posiada wyższe wykształcenie, a 62 posiadają odznaczenia państwowe.

Trzeci dzień obrad II Zjazdu PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przewodnictwo obrad popołudniowych objął członek KC PZPR, Wiktor Kłosiwicz, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Na wstępie delegaci jednomyślnie zatwierdzili sprawozdanie Komisji Mandatowej Zjazdu, złożone w czasie przedpołudniowych obrad.

Przemówienie powitalne wygłosił — witany oklaskami — przewodniczący delegacji Komunistycznej Partii Czechosłowacji, członek prezydium KCPCZ — Wacław Kopeczyk. W imieniu swej partii i całego ludu pracującego Czechosłowacji przekazuje on Zjazdowi gorące pozdrowienia: Omówił on najistotniejsze problemy, które rozwiązują pomysły nie oba bratnie narody w walce o zbudowanie socjalizmu i umocnienie pokoju. Wzniesiony przez Wacława Kopeczyka ogólny na część braterstwa, przyjaźni i współpracy między narodami polskim i czechosłowackim, zebrani przyjmują długotrwałą owację.

Serdecznie witają delegatów przemówienie powitalne członka Biura Politycznego Komunistycznej Partii Włoch — Ruggero GRIECO. Z zapalem mówi on o prowadzonej pod przewodem partii walce patriotów włoskich przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryżu, przeciwko tzw. armii europejskiej. Gdy Ruggero Grieco kończy przemówienie, z sali pada okrzyk na cześć KC Włoch i Palmiro Togliattiego. Jan SZYDLAK, sekretarz propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Stalino-

grodzie omawia osiągnięcia stalino-grodzkiej organizacji partyjnej w pracy masowo-politycznej, a głównie — w popularyzacji uchwały IX Plenum oraz wyników konferencji berlińskiej wśród załóg robotniczych Śląska. Istnieje jednak dotychczas zbyt duża dysproporcja między stanem pracy masowo-politycznej w mieście i na wsi.

Część swego przemówienia poświęca mówca krytyce pracy Ministerstwa Kultury i Sztuki, m. in. za to, że nie mogło w otwarciu Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, Domu Kultury w Dąbrowie Górniczej i teatru w Sosnowcu. Mówca krytycznie ustosunkowuje się również do pracy Wydziału Kultury KC PZPR.

Na trybunie — Józefa SIMOWA, wólkniarka z Piotrkowa. Przypomina ona słowa Bolesława Bieruty o wielkiej przyjaźni i pomocy ZSRR.

„Nie tylko Pałac Kultury i Nauki im. Stalina jest symbolem przyjaźni Związku Radzieckiego dla Polski — mówi ona. — Symboli tej przyjaźni jest tysiące. Symbolem takim jest też np. piękny Kombinat Włókienniczy w Piotrkowie, który powstał w nieżyłwie krótkim czasie przy pomocy ludzi radzieckich i wyposażony został w radzieckie maszyny”.

Józefa Simowa, przewodnicząca pracy z tego kombinatu, awansowana ostatnio na majstra zapewnia, że poświęci

W pełni słuszna jest — stwierdza on — ocena zawarta w sprawozdaniu KC. Dotychczasowe wysiłki białostockiej organizacji partyjnej w pracy nad podnoszeniem poziomu ideologicznego oraz wiadomości fachowych mas chłopieckich województwa — są niewystarczające.

Pomimo szeregu jeszcze braków w pracy partyjnej organizacji białostockiej, które należy będzie usunąć dzięki krytycznej ocenie KC, mówca wskazuje, iż organizacja ta odniosła szereg poważnych sukcesów w dziedzinie uprzemysłowania Białostocczyzny, w dziedzinie podnoszenia stopy życiowej ludności, upowszechnienia oświaty i kultury.

IX Plenum i przygotowania do II Zjazdu przyniosły poważny wzrost aktywności mas pracujących woj. białostockiego, co znalazło m. in. wyraz we wzmożonym wzroście szeregu partii, szczególnie na wsi. W okresie tym powstało 60 nowych organizacji gromadzkich.

Mówca uważa za konieczne, by Komitet Centralny prowadził ściślejszą niż dotychczas kontrolę działalności organizacji białostockiej. Konieczna jest również zmiana stosunku kierownictwa niektórych resortów do sprawy rozwoju gospodarki województwa; dotyczy to przede wszystkim należącego zaopatrywania aparatu handlu w szeroki asortyment towarów przemysłowych, materiałów budowlanych itp.

Gen. bryg. Kazimierz WITASZEWSKI, szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, wystąpienie swe poświęca głównie znaczeniu pracy aparatu partyjnego — politycznego, organizacji partyjnych i zefemowskich w wojsku — dla nieustannego podnoszenia stanu gotowości bojowej żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego.

Podkreśla on, że po rozbiciu i likwidacji spychalskiego nastąpiło znaczne wzmocnienie kadry oficerskiej najlepszymi, najofiarniejszymi synami narodu polskiego spośród robotników i chłopów oraz podniesienie pracy politycznej w wojsku na nowy wyższy poziom — co przyspieszy proces formowania się naszego wojska w armię nowego typu, której wzorem jest bohaterstwa Armia Radziecka.

Aparat partyjno-polityczny Ludowego Wojska Polskiego, uzbrojony w uchwały i dorobek II Zjazdu PZPR, w dalszym ciągu nieustannie będzie pracował nad dalszym podnoszeniem wysokich wartości ideowo-moralnych i bojowych żołnierzy.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich Leon KRUCZKOWSKI, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utwardzenie pokoju między narodami” nawołuje do wskazań sprawozdania KC dotyczących upowszechnienia dóbr kulturalnych oraz nasycecia twórczości literackiej nową, socjalistyczną treścią.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich Leon KRUCZKOWSKI, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utwardzenie pokoju między narodami” nawołuje do wskazań sprawozdania KC dotyczących upowszechnienia dóbr kulturalnych oraz nasycecia twórczości literackiej nową, socjalistyczną treścią.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich Leon KRUCZKOWSKI, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utwardzenie pokoju między narodami” nawołuje do wskazań sprawozdania KC dotyczących upowszechnienia dóbr kulturalnych oraz nasycecia twórczości literackiej nową, socjalistyczną treścią.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich Leon KRUCZKOWSKI, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utwardzenie pokoju między narodami” nawołuje do wskazań sprawozdania KC dotyczących upowszechnienia dóbr kulturalnych oraz nasycecia twórczości literackiej nową, socjalistyczną treścią.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich Leon KRUCZKOWSKI, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utwardzenie pokoju między narodami” nawołuje do wskazań sprawozdania KC dotyczących upowszechnienia dóbr kulturalnych oraz nasycecia twórczości literackiej nową, socjalistyczną treścią.

Premier NRD Otto Grotewohl otrzymał tytuł Bohatera Pracy

BERLIN

Agencja ADN donosi, że prezydent NRD Wilhelm Pieck przyjął w dniu 11 marca premiera Otto Grotewohla w związku z przyznaniem mu zaszczytnego tytułu Bohatera Pracy.

Wracając premierowi Grotewohlowi dyplom i medal, prezydent Pieck podkreślił, iż Rada Ministrów NRD przyznaje premierowi, w związku z jego 60 rocznicą urodzin, tytuł Bohatera Pracy za wybitne zasługi na polu gospodarczym, politycznym i kulturalnym budownictwa NRD oraz za niestrudzoną walkę o pokój i zjednoczenie Niemiec, o demokrację i socjalizm.

Na żądanie Dullesa odwołano wybory w brytyjskim Hondurasie

Komentator polityczny dziennika „Daily Worker” pisał, że rząd angielski odwołał wybory do parlamentu w brytyjskim Hondurasie, wyznaczone na 23 kwietnia. Przyczyną powzięcia tej decyzji była obawa, że Zjednoczona Partia Ludowa Hondurasu uzyskałaby przychodzącą większość głosów, co wywołałoby gniew sekretarza stanu USA Dullesa.

Konserwatyści przyznają — stwierdza „Daily Worker” — iż Dulles wywarł presję na rząd angielski, aby nie dopuścił on do zwycięstwa Zjednoczonej Partii Ludowej w Hondurasie. To żądanie sekretarza stanu USA zdecydowało o odwołaniu wyborów.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło deklarację o kontynuowaniu wojny w Vietnamie

Podczas debaty nad problemem Indochin we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, deputowany Mendes-France (radykał) wystąpił z wnioskiem natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych z rządem Ho Si Mina. Mendes France podkreślił, że przedstawiciele rządu francuskiego mówią wiele o rokowaniach w Indochinach, lecz w rzeczywistości nie pragną żadnych rokowań, gdyż chodzi im jedynie o dalszą ingerencję Stanów Zjednoczonych w wojnę indochińską.

Następnie zabrał głos premier Laniel, który usiłował dowiedzieć, że stanowisko rządu francuskiego uzyskało „prawie powszechną aprobatę Zgromadzenia”. Jednocześnie Laniel oznajmił, że wojna w Indochinach będzie kontynuowana, oświadczając, że „rząd będzie dążył do złamania sił nieprzyjaciela”.

Z kolei przemawiał deputowany z ramienia partii radykałów, były premier E. Daladier. Przypomniał on, że we wrześniu 1953 r. rządy Francji i Stanów Zjednoczonych zawarły porozumienie, na mocy którego Francja otrzymała

Dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego i Komisji Rewizyjnej KC na II Zjeździe PZPR

Konstanty Rokossowski

członek Biura Politycznego KC PZPR
Marszałek Polski

TOWARZYSZE!

W referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego naszej partii towarzysze Bierut podsumował wspaniałe osiągnięcia narodu polskiego, odniesione pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i nakreślił naszą drogę na przyszłość, drogę dalszej walki o szczęście i dobrobyt całego narodu.

Dotyychczasowe rewolucyjne przeobrażenia, jakie zaszły w dziejach narodu polskiego, zmieniły oblicze naszej Ojczyzny. Z kraju biednego i zafanego Polska przekształciła się w kraj zamożny i rozwinięty pod względem przemysłowym.

Główny wysiłek naszej Partii i Rządu, wysiłek całego narodu był i jest skierowany na rozwój budownictwa pokojowego, na stworzenie ludziom pracy miast i wsi coraz lepszych warunków życia.

Wojsko Polskie jest nieodłączną częścią narodu, jest jego zbrojnym ramieniem. Ekonomiczne, polityczne i kulturalne przeobrażenia, jakie dokonały się w Polsce Ludowej, nie pozostały bez wpływu na rozwój naszych sił zbrojnych, na techniczne zaopatrzenie armii, na podniesienie świadomości politycznej żołnierzy i dalsze doskonalenie ich mistrzostwa bojowego.

W oparciu o przyjazną pomoc i doświadczenia Związku Radzieckiego budowaliśmy i budujemy potężny przemysł i już dzisiaj, w piątym roku realizacji planu sześcioletniego możemy z dumą i radością stwierdzić, że dzięki ofiarności i zdolnościom polskiego robotnika, technika i inżyniera nasz przemysł oparł proces produkcji nowoczesnego sprzętu bojowego i dostarcza Wojsku Polskiemu niezbędną ilość czołgów, nowoczesnych samolotów, różnego kalibru dział i innej broni. (Okłaski.)

Żołnierz polski posiada wszystkie konieczne warunki dla obrony swojej Ojczyzny i jej nietykalnych granic.

Technika bojowa i uzbrojenie stanowią materialną bazę zdolności bojowej armii. Ale technika bez ludzi jest rzeczą martwą. O zwycięstwie w nowoczesnej wojnie decydują ludzie: silni duchem, sumienniści swojej sprawy i umiejętnością posługiwania się nowoczesnym uzbrojeniem i sprzętem bojowym. Potęgą sił zbrojnych i ich gotowości bojowa zależna są przede wszystkim od składu osobowego wojska, od ludzi bezgranicznie oddanych swojej Ojczyźnie. A z takich ludzi składa się nasze wojsko. (Okłaski.)

Ustrój ludowy naszego państwa, Normy życia obowiązujące w Wojsku Polskim — armii nowego typu, sprzyjają wszechstronnemu rozwojowi indywidualności i talentów żołnierzy — synów ludu pracującego.

W Ludowym Wojsku Polskim istnieją wszelkie warunki dla pełnego rozwoju świadomości politycznej, wiedzy wojskowej i zdolności organizacyjnych dowódców.

Dzięki stałej pomocy Partii i Rządu, w Polsce Ludowej powstała niezbędna sieć szkół oficerskich, w których szkółka się synowie robotników i chłopów na oficerów różnych rodzajów wojsk i specjalności. Stworzyliśmy wyższe uczelnie wojskowe: Akademię Sztabu Generalnego imienia Karola Świerczewskiego, Akademię Wojskowo-Polityczną imienia Feliksa Dzierżyńskiego, Wojskową Akademię Techniczną imienia Jarosława Dąbrowskiego i inne. Kształcą one dowódców, oficerów politycznych oraz oficerów specjalistów wyższego szczebla. W okresie od I Zjazdu Partii ilość oficerów

posiadających wyższe wykształcenie wojskowe wzrosła dziesięciokrotnie.

W strukturze klasowej oficerów Wojska Polskiego zaszły również poważne zmiany. Znacznie wzmocnił się trzon kadry oficerskiej wywodzącej się z ludu. Jeśli przed I Zjazdem naszej Partii odsetek oficerów pochodzenia robotniczego wynosił zaledwie 21 proc., to teraz wynosi on 50 proc., synów pracującego chłopstwa mieliśmy wówczas — 28 proc., obecnie zaś 33 proc. Oficerowie wychowankowie szkół oficerskich i Akademii Ludowego Wojska Polskiego stanowili wówczas 68 proc. kadry oficerskiej, obecnie zaś stanowią 96 proc.

W wyniku tych zmian można stwierdzić, że wychowaliśmy i wyszkoliliśmy naszą własną, ludową kadre oficerską, nierozdzielnie związaną z ludem i bezgranicznie oddaną ludowi. (Okłaski.) Stanowi ona część składową nowej, ludowej inteligencji, z której dumna jest nasza partia i nasz naród.

Dowódcy i aparat polityczny naszego wojska ofiarne szkolą i wychowują żołnierzy, uczą ich wiernie i mężnie służyć sprawie obrony ojczystego kraju. Wojsko nasze w codziennym żołnierskim trudzie opanowuje zasady nowoczesnej sztuki wojennej i umie posługiwać się nową techniką bojową. Rosnie nieustannie gotowość bojowa Ludowego Wojska Polskiego, jego siła i potęga.

O zdolności obronnej kraju, o sile jego armii decyduje również zwartość zaplecza i duch moralny narodu. Nigdy jeszcze w swych dziejach naród polski nie był tak zjednoczony i zwarty ideowo jak obecnie. Zaplecze dostarcza naszej armii nie tylko doskonałego uzbrojenia i sprzętu bojowego, ale daje także nowego człowieka, oddanego bez reszty swej ludowej Ojczyźnie. Z niego wyrasta żołnierz o wysokich walorach moralnych i bojowych, zdolny do największych ofiar i skutecznych poświęceń w imię dobra narodu.

Sprawiedliwy charakter milionowej wojny, podczas której Armia Radziecka przyniosła narodowi polskiemu wyzwolenie Ojczyzny, braterstwo broni i idei z bohaterką Armią Radziecką sprzyjały i sprzyjają kształtowaniu wysokiego ducha moralnego żołnierza polskiego.

Ideowo-polityczne wychowanie żołnierzy, pogłębianie ich świadomości politycznej, nieustanne zacieśnianie więzi wojska z ludem, oto dalsze źródło siły moralnej wojska.

Żołnierze naszych sił zbrojnych wychowywani są na postępowych i rewolucyjnych tradycjach narodu i oręzą polskiego w ducha gościnności i miłości i bezgranicznego oddania swojej ludowej Ojczyźnie i jej socjalistycznej przyszłości.

To pობуда ich do niebываłej ofiarności w pełnieniu zaszczytnej służby wojskowej i znajduje swój wyraz w rozwijającym się coraz szerzej i głębiej ruchu przodownictwa w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Wojsko Polskie powstało, rozwijało się i hartowało w bojach u boku Armii Radzieckiej, a w okresie pokojowym cały system szkolenia i wychowania naszego wojska, oparliśmy na zasadach przodującej radzieckiej nauki wojennej, na przyswajaniu sobie doświadczeń wielkiej Wojny Narodowej i najnowszych osiągnięć nauki i techniki wojennej.

Pomoc, którą okazywał naszemu wojsku Związek Radziecki w czasie wojny, odczuwamy na obecnym etapie pokojowego budownictwa.

Przodującą ustrój społeczny naszego kraju, mądre kierownictwo partii marksistowsko-leninowskiej, ciesząc się zaufaniem i miłością mas pracujących, zapewnia kształtowanie charakteru naszej armii i wykuwa jej siły bojowe. Zagadnienia obronności kraju, zagadnienia umacniania zdolności bojowej Wojska Polskiego zajmowały dużo miejsca w pracy Komitetu Centralnego naszej partii.

To Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jej kierowniczeli roli kraj nasz zawdzięcza wzrost potencjału gospodarczego i obronnego. To partii Wojsko Polskie zawdzięcza swój nieustanny rozwój. (Okłaski.)

Uchwały IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, mające tak doniosłe znaczenie dla całego naszego kraju, mają również olbrzymie znaczenie dla rozwoju naszego wojska. Troskę partii o podniesienie dobrobytu mas pracujących odczuwa i Wojsko Polskie. Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy, wdzięczni partii za jej ojcowską opiekę, jeszcze ofiarniej i sumienniejsze pełnią swoją służbę.

Wojsko Polskie w dniach poprzedzających II Zjazd Partii jeszcze mocniej zespoliło się z całym narodem, z życiem naszego kraju. Żołnierze natężeni ofiarną pracą robotników i chłopów, powitali II Zjazd Partii dalszymi osiągnięciami w wyszkoleniu bojowym i politycznym. Wzrosła polityczna aktywność mas żołnierskich. Przodujący szeregowcy, podoficerowie i oficerowie występowali do partii, do organizacji młodzieżowych, by w szeregach partii i jej wiernego pomocnika — Związku Młodzieży Polskiej jeszcze aktywniej walczyć o umocnienie gotowości bojowej naszego wojska, o realizację planów socjalistycznego budownictwa. (Okłaski.)

TOWARZYSZE!
W referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego naszej partii zostały nakreślone porywające perspektywy rozwoju Polski Ludowej, plany dalszego podnoszenia dobrobytu ludzi pracy.

Realizacja tych planów jeszcze bardziej wzmocni siłę i rozwój naszej gospodarki narodowej. Stale wzrastać będzie produkcja naszego przemysłu. Ziemia dawać będzie obfitsze plony. Radośnie i szczerze będzie żył nasz naród.

Wojsku Polskiemu Ojczyzna powierzyła straż nad jej bezpieczeństwem, naród powierzył straż nad swoją pokojową pracą.

Nakłada to na cały skład osobowy naszego wojska obowiązek dalszego pogłębiania wiedzy wojskowej i politycznej, jeszcze lepszego opanowania nowej techniki, dalszego podniesienia czujności, umocnienia dyscypliny i gotowości bojowej wojska.

Jesteśmy armią narodu, który ponad wszystko na świecie ceni swą niepodległość i pokój. Niepodległości i pokoju bronią niezachwianie nasze siły zbrojne.

Siła i gotowość bojowa naszego wojska pozwala mi dzisiaj zapewnić Was Towarzysze delegaci i cały nasz naród, że Wojsko Polskie nie zawiedzie pokładanego w nim zaufania. Żołnierz polski wypełni z honorem każde zadanie, jakie postawi przed nim nasza Partia i Rząd, nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa.

(Burzliwe okłaski. Wszyscy wstają. Okrzyki: „Niech żyje Wojsko Polskie i Marszałek Rokossowski!”)

TOWARZYSZE!

Pragnę w dyskusji nawiązać do tych ustępów i wskazać referatu sprawozdawczego tow. Bieruta, w którym mówi się o naszym państwie ludowym, jego istocie ustrojowej, o aktualnych zadaniach partii w walce i pracy nad dalszym jego wszechstronnym umocnieniem.

Dziś główną uwagę Partii i Rządu, a wraz z nimi uwagę najszerzych mas pracujących miast i wsi pochłania podstawowy problem szerszego podniesienia materialnych i kulturalnych warunków bytu klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji.

Wśród naczelnych i pierwszoplanowych zadań, warunkujących zwycięską realizację tego wielkiego programu, wysuwa się niewątpliwie zadanie dalszego, wszechstronnego, wzmocnienia naszego państwa ludowego jako głównego narzędzia naszego budownictwa socjalistycznego.

Trzeba, by państwo nasze sprawowało swe funkcje dyktatury proletariatu na wyższym ideowo-politycznym i organizacyjnym, administracyjnym i wychowawczym poziomie, dyktowanym nowym, wyższym etapem rozwoju demokracji ludowej w Polsce, nowym etapem naszego okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu.

Pragnę zatrzymać się na jednej dziedzinie naszej pracy i walki, bardzo rozległej i w dzisiejszej konkretnej sytuacji bardzo istotnej w umacnianiu państwa — na rewolucyjnej **praworządności ludowej**, na sprawie dalszego, wzmoczonego budowania, umacniania i przestrzegania, w oparciu o masy i ich udział, praworządności w naszym kraju.

Praworządność naszego młodego państwa ludowego różniła się w rewolucyjnej sytuacji 1944–45 i następnych lat, sytuacji, powstałej w rezultacie historycznych zwycięstw ZSRR nad faszysmem oraz wyzwolenia naszego kraju spod morderczej okupacji hitlerowskiej przez bohaterką armię Kraju Rad.

Dzięki temu, że kierownictwo sił ideowo-politycznej i organizatorskiej Krajowej Rady Narodowej, PKWN i pierwszych rządów Polski Ludowej była PPR, ustawy i zarządzenia wydane przez te organa władzy odpowiadały kierunkowi rozwojowemu epoki, której początek i podwaliny stworzyła Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, stanowią realizację testamentu pokoleń bojowników polskiej klasy robotniczej i narodu o Polskę, w której lud pracujący miast i wsi byłby jedynym i niepodzielnym gospodarzem.

Ustawy te i zarządzenia były z ducha i treści rewolucyjne, służyły zdławieniu wszelkich prób burżuazji, obszarnictwa i ich zbrojnych band zagnięcia władzy w swe ręce, służyły utrwaleniu i rozwojowi nieodwracalnych społeczno-ekonomicznych i politycznych przeobrażeń — założeniu podstaw i mocnych zrębów państwa nowego typu, państwa demokracji ludowej w naszym kraju.

Najgłębiej pojęty interes mas pracujących oraz interes kraju i utrwalenia jego niepodległości były przewodzić myślą i siłą napędową ustawodawstwa i praworządności naszej młodej demokracji ludowej w ciągu całego okresu kształtowania się, w ostrej walce klasowej, jej treści i form socjalistycznych.

Rozbicie band leśnych, próbujących w interesach kapitalistów i obszarników oraz pod dyktando agentów imperialistycznych narzucać krajowi wojnę domową, a także polityczne rozgromienie dywersji anglo-amerykańskiej agencji Mikołajczyka, prawnicy PPS i agencur WRN, udowodniło, że klasa robotnicza na czele ze swą partią zdolna jest nie tylko ująć władzę w swe ręce, lecz i utrzymać ją w interesie kraju i mas pracujących miast i wsi.

Rozbicie odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego w naszej partii — gomulkowszczyzny oraz prawnicy PPS, zjednoczenie klasy robotniczej na podstawach marksizmu-leninizmu, postawienia na porządku dnia pomocy wsi pracującej w kierunku jej socjalistycznego przeobrażenia się, stworzyło nowe przesłanki do pchnięcia naprzód rozwoju demokracji ludowej w Polsce ku socjalizmowi, a wraz z tym konieczność rozwoju na wyższym szczeblu prawodawstwa

i praworządności państwa ludowego, dyktowanych potrzebami budownictwa socjalistycznego.

Dziś więc naszej partii z klasą robotniczą i milionowymi masami pracującymi, skupionymi we Frontie Narodowym, jest głębsza, mocniejsza i trwalsza, niż kiedykolwiek.

Sprzyja temu również fakt, że nasza władza ludowa pod politycznym kierownictwem naszej partii, ustanawia wszystkie nowe zasadnicze przepisy prawa i ustawy w interesie mas pracujących. W oparciu o masy.

Wszystkie podstawowe ustawy i prawa, wydane przez pełnomocnych przedstawicieli suwerennego ludu polskiego, rozdziły się w ostrej walce klasowej, w starciu na śmierć i życie starego z nowym.

Wrogowie przenikali i próbują przetrwać do naszych szeregów i naszych instytucji, wykorzystywali i wykorzystują wszelką naszą trudność dla siania wśród podatnych jeszcze ludzi dezorientacji, nieufności do partii i władzy ludowej.

Wielki Lenin uczył, że żaden głęboki ruch ludowy w dziejach nie mógł uniknąć prób zalewania go przez żywioł burżuazji i drobno-mieszczański, nie mógł uniknąć mętnej piany, wypływającej na jego powierzchnię. Tę mętłą pianę radykalnie zmyły z siebie narody ZSRR, a dziś, jak to pokazuje nasze własne doświadczenie — zmywa ją lud polski z siebie i swego ruchu z całą narastającą świadomością i zdecydowaniem.

Co roku dobitniejszego wyrazu nabiera u nas praworządność, rozumiana jako treść i podstawa wzajemnego stosunku państwa i obywateli kraju, stosunku w jego ustawicznym rozwoju, przenikającym na co dzień wszystkie strony i wszystkie komórki życia społecznego.

Kierownictwo polityczne partii i regulująca rola państwa ludowego w tej niezmiennie ważnej i skomplikowanej, bo mającej do czynienia z ludźmi, dziedzinie polega na tym, by ten wzajemny stosunek poddawał się ustawicznie wyższemu — do treści nowego ustroju społecznego, służył jego nieustannemu rozwojowi i umocnieniu, służył pomnażaniu siły państwa i poszanowaniu jego praw, odpowiadał coraz lepiej pojętym interesom, pragnieniom i dążeniom narodu.

Trzeba powiedzieć, że zrobiliśmy w tej dziedzinie dużo. Lecz widocznie nie wystarczyło nam około 10 lat istnienia Polski Ludowej, by dostatecznie głęboko przyswoić całej naszej partii, wpoić całemu aparatowi władzy ludowej oraz całemu społeczeństwu tak pojęte prawa i obowiązki, stanowiące podstawę naszej praworządności ludowej, zakładające wysokie i najwyższe poczucie dyscypliny i obowiązkowości zarówno u tzw. osób „urzędowych”, jak i milionów tzw. ludzi prostych.

KC naszej partii sprawie praworządności udziela i udziela wiele uwagi. Nie było bodaj ani jednego plenum KC od I Zjazdu, na którym nie byłoby bezpośrednich czy pośrednich wskazań również w tej sprawie. Wielokrotnie zajmowało się sprawami o naruszenie praworządności przez członków partii i poszczególnie ognia władzy terenowej Biuro Polityczne naszego KC.

W referacie na VI Plenum KC tow. Bierut mówił, że stosunek wielu członków partii do spraw praworządności przypomina niekiedy postawę ludzi najbardziej społecznie zacofanych.

Zacofanie to, którego przejawy wciąż jeszcze dają o sobie znać, polega na nie dość głębokim przyswajaniu sobie przez poszczególnych towarzyszy w aparacie partyjnym, rad narodowych, organów bezpieczeństwa oraz sądów i prokuratury linii politycznej Partii i naszego Rządu ludowego.

Zacofanie to wszędzie szło i idzie zazwyczaj w parze z przytępieniem czujności rewolucyjnej, niedocenianiem oraz lekceważeniem krytyki i samokrytyki oraz kolektywnych form pracy, z obniżeniem dyscypliny partyjnej i państwowej, z porozumiałem i dygnitarstwem oraz z bezdusznym, nieideowym,

niepartyjnym i niepaństwowym traktowaniem rzekomo małych ludzi i ich „rzekomo „małych”, „prywatnych spraw”. Powodowało to liczne fakty wypaczeń i naruszeń linii Partii i Rządu, naruszeń praworządności zarówno w mieście jak i na wsi.

Naruszenia praworządności w poszczególnych wypadkach przybierały charakter godzący w podstawę naszej władzy państwowej — w sojusz robotniczo-chłopski — że wspomnę tylko o sprawie gryfickiej i lubelskiej.

Są u nas jeszcze — jako swoisty wyraz naruszeń praworządności — fakty niewykonywania oraz wypaczeń planów gospodarczych w przedsiębiorstwach przemysłowych i rolnych, rozrzuć gospodarki gromem publicznym, lekceważenia bezpieczeństwa pracy — życia i zdrowia ludzkiego, są fakty sobiepaństwa i protekcjonizmu, fakty naruszeń dobrovolności przy powstawaniu spółdzielni produkcyjnych na wsi — nawet niemal w przeddzień Zjazdu, tak np. w gminie Osiecin pow. Aleksandrów, spółdzielnie produkcyjną usiłował założyć sekretarz KG wspólnie z komendantem posterunku MO przy wzywaniu chłopów na posterunek MO i zastraszanie ich.

KP Partii słusznie postąpił, przekazując sprawę prokuraturze powiatowej.

Były i są poszczególne inne, liczne wypadki naruszeń konstytucyjnych praw i swobód obywatela.

Nie zawsze jednak na te fakty i wypadki należyce reagują nasze organa partii, nie zawsze przesyła rad narodowych i organa sądowo-prokuratorskie wyższego stopnia.

W parze z naruszeniem praw obywateli przez tzw. osoby urzędowe, a zapewne w części i pod wpływem ich szkoldliwej, sprzecznej z polityką partii i władzy ludowej postawy, idzie znaczna jeszcze ilość faktów naruszenia praworządności przez obywateli, nie dość uświadomionych i zdyscyplinowanych, nie dość obznajmionych z przepisami prawa, często ludzi pracy, którzy nie przezwyciężyli w sobie do końca uprzedzeń i niechęci do zarządzeń państwowych.

Są to fakty naruszeń socjalistycznej dyscypliny pracy, przywłaszczania, niszczenia lub nieszanowania mienia społecznego, ociągania się z wypełnieniem obowiązkowych dostaw i zobowiązań wobec państwa itd. Są to również fakty bikiarstwa i chuliągństwa, zwłaszcza wśród pewnych grup młodzieży, fakty, na które oburza się całe społeczeństwo, lecz z którymi nie umiemy jeszcze widocznie radykalnie sobie poradzić.

Podstawowe przyczyny naruszeń naszej rewolucyjnej praworządności ludowej można by ująć następująco:

Po pierwsze, jest to niedostateczne nasze ideowo-polityczne wychowanie własnych szeregów oraz aparatu i instytucji państwowych w rozumieniu całej ogromnej nowej treści ustrojowej naszego państwa ludowego, istoty klasowej naszego rządu robotniczo-chłopskiego, w rozumieniu ich powołania, ich zadań, w rozumieniu, że w tym państwie gospodarzem są masy pracujące miast i wsi — tworcy nowej historii narodu, że aparat państwowy jest służą narodu, że pierwszym obowiązkiem partii jest służba narodowi.

Po drugie, jest to niedostateczna, nie dość systematyczna i przemysłowa praca organizacji partyjnych, a pod ich kierownictwem — rad narodowych, organizacji masowych, sądów i prokuratury nad wychowaniem w codziennej pracy i życiu milionów ludzi w duchu zrozumienia, że państwo ludowe jest ich historyczną zdobyczą, o którą walczyły pokolenia najlepszych ludzi narodu, zdobyczą, którą trzeba ze wszelkim namiętnością i zapałem, obowiązkiem wobec której trzeba traktować jako sprawę sumienia, czci i honoru.

Po trzecie, wymienić należy niedostateczną, nie dość planową i skuteczną kontrolę polityczną partii nad działalnością poszczególnych centralnych i terenowych organów i ogniw władzy państwowej, zwłaszcza rad narodowych, organów bez-

pieczeństwa i MO, prokuratury i sądów.

Istotą tej kontroli w interesującym nas, podstawowym zagadnieniu praworządności, jest pomoc polityczna, walka z przejawami oportunistów i sekcjarstwa w pracy partyjnej i państwowej, zapobieganie i przeciwstawianie się zarówno wszelkim próbom wroga, jak i niekontrolowanemu przez partię tzw. lokalnym wpływom, które Lenin przed z górą 30 laty genialnie określił jako jedną z największych, jeżeli nie największą przeszkodę w ustanowieniu jednolitej w państwie praworządności i kultury.

Dzięki pracy naszej Partii i jej KC, przeorujących niezmordowanie zachwaszczony grunt potężnym lemieszem politycznego kierownictwa i oddziaływania, praworządność staje się coraz bardziej regułą oraz sumieniem działania i postępowania podstawowych kadr naszego partyjnego i państwowego aktywów, a wraz z nimi milionów ludzi pracy naszego kraju.

Praworządność — to podstawa dyscypliny państwowej i samodyscypliny mas.

Trzeba z nową, pojądzadwą energią podjąć wysiłek, by jak kraj długi i szeroki, w każdym jego zakątku była podjęta energiczna i bezlitosna dla szkodników walka o pełną i bezwarunkową praworządność ludową (okłaski), by surowości partyjnej i państwowej kary za naruszenie praworządności państwa ludowego była tym większa, im większe stanowisko zajmuje winny tego naruszenia.

Praworządność — to umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i naszego Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, o wyższy poziom bytu mas pracujących.

Trzeba codzienną pracą i przekonywującymi nacoennymi faktami ugruntować w świadomości milionów ludzi, że ich państwo nie tylko od nich żąda, lecz również pomaga im, troszczy się o nich i ich rodziny, ich młodzież, ich zdrowie i rozrywkę, że służy im rada i doświadczeniem, że broni ich praw konstytucyjnych przy pomocy wszystkich swych organów i instytucji, w tej liczbie i organów karzących — sądowo-prokuratorskich.

Trzeba, by nasi działacze nauczyli się nie zrażać żadnymi trudnościami, nie zniechęcać się do ludzi nie przekonanych jeszcze lub chwiejnych, jeszcze nie aktywnych społecznie, nigdy nie potębiał tych ludzi góry, nie traktować nerwowo i grubiańsko, nie wymyślać im bez uzasadnienia od wrogów, nie przekreślać ich niemałymi, i lekkomyślnym machnięciem ręki.

Taka praca każdego z nas, uodpornienie ludzi na penetrację w ich umysły i ich dusze wrogiej propagandy, wrogich podszeptów — to bicie wroga w najczulsze miejsce.

I wreszcie praworządność, towarzysze, — to ugruntowanie pewności, że w państwie ludowym wewnętrzni i zewnętrzni wrogowie ludu polskiego i jego światłych, postępowych dążeń nie będą mogli w żaden sposób liczyć na najmniejsze osłabienie wlezi między państwem i masami pracującymi, na pomniejszenie aktywności politycznej i produkcyjnej mas, na niedostateczną czujność, sprawność i siłę organów państwa ludowego — to ugruntowanie pewności, że organa te potrafią bezlitosnie i trafnie bić w każde poczynanie tych wrogów.

Zadaniem naszym jest, wzorem ludów Związku Radzieckiego, zbudować w naszym kraju ustrój socjalistyczny. — Nic i żadne wraże siły nie zdolają nam w tym przeszkodzić. (Okłaski.)

Uchwały II Zjazdu nałożą niezmiennie ważne dla realizacji tego celu zadania i obowiązki przede wszystkim na naszą partię, jej nowowybrany KC, jej terenowe i podstawowe organizacje, na każdego członka partii.

Realizacja tych zadań i obowiązków będzie wymagała od nas dalszego, głębszego przyswojenia sobie leninowskiego stylu pracy partyjnej i państwowej — wzorem wielkiej przewodniczki międzynarodowego ruchu robotniczego — KPZR i działaczy państwowych ZSRR. (Okłaski.)

W kierownictwie politycznym i kontroli partii pamiętać będziemy, że uchwały rad narodowych i ich prezydów,

że decyzje organów bezpieczeństwa i MO oraz prokuratury, a także wyroki sądów mają zazwyczaj wielki wpływ nie tylko na osoby bezpośrednio zainteresowane, ale również na ludzi, uważanych — jakże niesłusznie — za tzw. „postronnych”. Inaczej mówiąc czujnie widzieć powinniśmy, że postępowanie i decyzje tych — zwłaszcza organów są rodzajem codziennej masowo-politycznej pracy — p o z y t y w n e j, — gdy te decyzje są celowe, słuszne, sprawiedliwe, n e g a t y w n e j — gdy są niedbałe, lekceważące człowieka, jego trud i czas, niesprawiedliwe, nieprzekonywujące lub zgola brutalne.

Nie jest przypadkiem, że jak świadczą głosy z terenu, ludzie, którzy z wielkim zadowoleniem komentują wspólną uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów o pracach przygotowawczych od powołania gromadzkich rad narodowych, już teraz kłopotą się, czy aby w ramach tych znajdują swe miejsce ludzie mądrzy, dobrzy i sprawiedliwi.

Sądzę towarzysze, że możemy z tej trybuny zjazdowej powiedzieć, że ludzi dobrych i sprawiedliwych w Polsce Ludowej na progu jej 10-lecia, jest dużo, wychowała ich walka o tę Polskę, ofiarna dla niej praca, wychowała ich nasza bojowa partia.

Rzecz w tym, że wciąż jeszcze nie umiemy tych ludzi widzieć, ocenić, śmiało wysuwać, nie umiemy być dość sprawiedliwi wobec ich zasług, nawet na wysokich szczeblach ministerialnych, nawet gdy taki konkretny obowiązek nakładają na nas przepisy prawa i uchwały naczelnych władz państwowych.

Pragnę, towarzysze, zakończyć stwierdzeniem, że i teoretycznie, z punktu widzenia nauki marksizmu-leninizmu, jak i praktycznie — w naszych osiągnięciach, w traktowaniu sprawy przez partię i naród, nasza praworządność ludowa jest i powinna być jednym z podstawowych, najistotniejszych sprawdzianów wiarygodności pod każdym względem ustroju socjalistycznego i demokracji ludowej, który nas do socjalizmu wprowadza, nad którym kapitalizm.

Ci towarzysze, którzy o tym zapominają, nie widzą w naruszeniu swych obowiązków, dyscypliny państwowej, praworządności jednej z form walki klasowej, nie widzą w tym ułatwiania wrogowi jego niecniej roboty, ogromnej przeszkody w naszym zwycięskim marszu do socjalizmu — leją wodę na młyn knońców wroga, wyrządzają szkodę partii i państwu.

Miliony listów, które napłynęły w ciągu ostatnich lat od obywateli kraju do KC Partii i naczelnych władz państwowych, a także praca naszych robotniczych i chłopskich korespondentów, świadczą dobitnie o zaufaniu mas do naszej partii i naszego robotniczo-chłopskiego rządu.

W listach tych i korespondencjach uczciwi ludzie pracy, wykłajają nam nasze błędy, wady i braki, często skarżąc się na niesprawiedliwość organów terenowych rad narodowych, nieraz na jawne bezprawie i nadużycia władzy, na dygnitarstwo i biurokratyzm, nieraz na fakty pijaństwa i rozpisania pracowników przez terenowych kacyków, nieraz na fakty fałszerstw z dniołkami i zarobkami itd. itp.

Te listy i korespondencje pomogły partii i władzom państwowym położyć w wielu wypadkach kres naruszeniom praworządności ludowej, naprawić zło.

Te listy — to jedna z form udziału mas w rządzeniu krajem, jeden z najcenniejszych wyrazów szlachetnych pragnień milionów ludzi pracy, by podnieść swe państwo na wyżyny, na które nigdy nie mogło się podnieść w kapitalistycznym ustroju Polski przedwojenowej, a na które winna się wznieść i wznieść się Polska Ludowa.

Pagnienia mas pracujących miast i wsi spełnia się, towarzysze, przy coraz aktywniejszym udziale tych mas.

Gwarancją tego jest i będzie nasza partia, jej głęboka więź z narodem. Gwarancją tego jest i będzie niezłomna, bojowa, ofensywna postawa ideowo-polityczna każdego członka partii. (Burzliwe okłaski.)

Dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego i Komisji Rewizyjnej KC na II Zjeździe PZPR

(Fragmenty przemówień)

Roman Zambrowski członek Biura Politycznego KC PZPR

TOWARZYSZE DELEGACI!
Dokonując bilansu pięcioletniego, które minęło od Kongresu Zjednoczeniowego, możemy stwierdzić, że to, co przed pięciu laty wielu mogło wydawać się marzeniem — stało się faktem.

Bo cóż to oznacza, jeśli w ciągu 4 lat realizacji Planu Sześcioletniego produkcja przemysłowa wzrosła z górą dwa razy, a globalna produkcja przemysłowa - Polskiej kapitalistycznie - obszarnej z 1938 r. przekroczyła została w 1953 r. trzy i pół raza.

Z historycznego punktu widzenia oznacza to przecież nie innego jak fakt, że klasa robotnicza wyzwolona z pięciu ustroju kapitalistycznego w ciągu dziesięciu niespełna lat jest zdolna tyle przysparzać krajowi przemysłowej mocy produkcyjnej, ile pod kierownictwem burżuazji w okresie jej rozwoju przysparzała w ciągu wielu dziesięcioleci kapitalistycznego rozwoju przemysłu w Polsce. I ile by nie ujadły na naszą połączoną Ojczyznę ludową emigracyjne robizki sanacyjne, endeckie, wuenerowskie, wszelakie mikołajczyki i inne pieski z imperialistycznej psarni, a i cały naród wiemy, że w ciągu 20 lat niepodległości międzywojennej, kiedy oni rzadzi-li krajem, przemysł polski drepiał na miejscu, a pod rządami robotników i chłopów osiągnął bezprzykładne tempo rozwoju. (Oklaski).

Wielki program zadań, który towarzyszył Bierutowi postawił w swoim referacie, program kontynuowania uprzedmiotowienia kraju, a jednocześnie takiego przegrupowania sił, które by pozwoliło na wydatny wzrost produkcji rolniczej oraz przemysłu towarów powszechnego spożycia jako niezbędnego warunku dla szybkiego podniesienia stopy życiowej mas pracujących — otwiera nowy okres w rozwoju ekonomiki Polski Ludowej.

Zadania postawione w referacie sprawozdawczym KC i w projektach uchwał, które jako tezy przedzjazdowe były przedmiotem 4-miesięcznej dyskusji w partii, są całkowicie realne. Nie są to jednak zadania łatwe.

Szczególnie dużej mobilizacji wymagać będzie zasadnicze, centralne zadanie postawione przed partią — podniesienie produkcji rolniczej.

W tej sprawie ujawniło się już w terenie u niektórych działaczy zachłystywanie się nadziejami na pomoc państwa, na działanie uchwał KC i rządu o wzmocnieniu zaopatrzenia wsi w materiały produkcyjne, wzmocnienie akcji inwestycyjnej, kredytowej itd.

Zaopatrzenie wsi w materiały produkcyjne, wzrost inwestycji, rozszerzenie działalności kredytowej państwa na cele rozwoju rolnictwa — to są rzeczywiście rzeczy niezmiernie ważne. Niewątpliwie jedną z istotnych przyczyn słabego rozwoju produkcji rolniczej było niedostateczne uwzględnienie w procesie industrializacji potrzeb inwestycyjnych rolnictwa, szczególnie drobnotowarowego.

Nie ulega wątpliwości, że wezwanie towarzysza Bieruta, aby jak najszybciej i bez rezerwy zlikwidować wady, braki i niedociągnięcia w gałęziach przemysłu obsługujących bezpośrednio potrzeby produkcyjne rolnictwa — zmobilizuje naszą bohaterką klasę robotniczą oraz nasz aparat gospodarczy i będzie wykonane.

Nie ulega też wątpliwości, że uchwały rządu o pomocy państwa dla rolnictwa będą wykonane a rolnictwo też pomoce otrzymana.

Ale to jest tylko jedna strona zagadnienia.

O wiele ważniejsza, decydująca sprawą jest wielka mobilizacja polityczna całej naszej partii w miejsce i na wsi, wszystkich jej transmisji, a w pierwszym rzędzie rad narodowych, do walki o wzrost produkcji rolniczej.

Liczyć, że zapewnienie pomocy państwa dla rozwoju rolnictwa załatwia sprawę, albo, co gorsze, liczyć na samoczynne działanie uchwał rządowych — to znaczy zaważać polityczne znaczenie sprawy i samospokajać się.

Sama dystrybucja materiałów produkcyjnych dla 3 milionów gospodarstw jest już złożonym problemem, wymagającym bacznej kontroli,

Trzeba bowiem, aby sieć handlowa miała dobre rozeznanie potrzeb chłopskich, aby liczyła się z tymi potrzebami i aby była się o realizację tych potrzeb, aby nie kumała się z kulakami i spekulantami.

A sprawa kontraktacji? Ile szkody przynosi nam już od lat w dziedzinie rozwoju rolnictwa technicznych wypaczenie w terenie zasady kontraktacji przez stosowanie nacisku na chłopów i wypychanie im kontraktów.

A sprawa naruszania zasad dobrovolności przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych?

Czyż obok wszystkich innych szkodliwych następstw fakty naruszania zasad dobrovolności nie były jedną z przyczyn stwierdzonego przez nas w ostatnich latach osłabienia aktywności inwestycyjnej w drobnotowarowych gospodarstwach chłopskich.

Sama pomoc państwa nie wystarczy dla podniesienia produkcji rolniczej w małych i średnich rolnych gospodarstwach, jeśli my jednocześnie nie będziemy w organizacjach partyjnych, w radach narodowych walczyć przeciw wypaczeniom polityki partii, które podrywają zainteresowanie chłopów dla wzrostu produkcji.

Trzeba, aby cała nasza partia, rady narodowe, aparat organizacji kontraktujących w pełni sobie uświadomili historyczną przestrożkę Lenina:

„Nie ma nic głupszego, niż sama myśl o przemocy w dziedzinie stosunków gospodarczych Średniego chłopca”

i pilnie baczali, aby zasada ta nie była wypaczana.

Trzeba całą partię zwrócić frontem do wsi, a to znaczy systematycznie uczyć cały nasz aktyw robotniczy zasad naszej polityki na wsi oraz agrotechniki, stale wciągać go do praktycznej pomocy naszym wielkim organizacjom partyjnym, postawić pod kontrolą polityczną tego aktywność działalności dołowych ogniw rad narodowych.

Wielką rolę w tej dziedzinie ma do spełnienia ruch łączności między miastem i wsią. Ma on u nas olbrzymią perspektywę, jeśli uwzględnić, że w ciągu ostatnich pięciu lat przeniosło się ze wsi do miasta wiele setek tysięcy chłopów, że na wsi zamieszkują setki tysięcy robotników pracujących w przemyśle, że, jednym słowem, w procesie industrializacji nastąpiło ogromne rozszerzenie płaszczyzny styku osobistego i rodzinnego między miastem i wsią.

Poważną pomoc może okazać w szczególności ruch łączności naszymi spółdzielniom produkcyjnym.

Revolucja, której dokonali chłopcy-spółdzielcy w swoich gromadach, zacięty opór kulaków, który wypadało im przewyżać, nowe horyzonty, które otworzyła im praca na wielkiej wspólnej gospodarce uczyniły z nich przodujących oddział chłopstwa pracującego, żarliwie przywiązany do nowych spółdzielczych form gospodarowania, aktywny politycznie, zdumiewająco szybko wykukający nowy, utalentowany aktyw.

Po IX Plenum ruchu łączności znacznie ruch na przętności.

Pogłębiła się jego treść i wzbogaciła formy. Ale często jeszcze ruch łączności fabryk ze wsią sprowadza się do kontaktów poszczególnych ekip fabrycznych ze wsią. Brak jest jeszcze często poczucia odpowiedzialności całego zakładu, kierownictwa partyjnego, rad, do walki o wzrost produkcji rolniczej.

Jedną z podstawowych dźwigni umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, wzrostu produkcji rolniczej i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej są rady narodowe.

W usprawnieniu działalności rad narodowych i w podniesieniu ich pracy na wyższy poziom kryją się olbrzymie

rezerywy wzrostu aktywności produkcyjnej i politycznej mas pracujących i przede wszystkim mas chłopskich.

Nasze rady narodowe są powołane do odegrania tej roli, jaką w ZSRR odegrały i odgrywają sowiety.

W marcu 1918 r. Lenin pisał:

„Władza radziecka jest aparatem — aparatem służącym do tego, żeby masy zaczęły się natychmiast uczyć rządzenia państwem i organizowania produkcji w skali ogólnonarodowej... Ważną dla nas rzeczą jest przywołanie do rządu państwa wszystkich bez wyjątku ludzi pracy. Jest to ogromnie trudne zadanie. Ale socjalizm nie może wprowadzić mniejszości — partia. Mogą go wprowadzić dziesiątki milionów, kiedy nauczą się robić to same.”

W ciągu dziesięciu lat swojej działalności rady narodowe przeżyły u nas olbrzymią drogę. Szczególnie doniosłe znaczenie miała reforma 1950 r., która zlikwidowała rozdwojenie między władzą uchwalającą i kontrolującą a władzą wykonawczą.

Niemniej jednak terenowe rady narodowe, szczególnie zaś powiatowe i gminne, a więc te, których praca ma decydujące znaczenie dla wsi, poprzez które przede wszystkim, wyrzucając się słowami towarzysza Stalina „proletariat sprawuje kierownictwo w stosunku do chłopstwa w trybie państwowym”, stanowią jeszcze bardzo słabe ogniwa naszej władzy państwowej.

Powiatowe Rady Narodowe, a jeszcze w większej mierze gminne rady narodowe, są ciągle jeszcze zbyt słabo powiązane z masami chłopskimi, w niedostatecznej mierze otoczone przez bezpartyjny aktyw i słabo z nim pracują, mało okazują pomocy chłopstwu pracującemu w podniesieniu produkcji rolniczej, słabo walczą z biurokratyzmem, z kumoterstwem i kulacką penetracją.

Jakie są źródła tych słabości naszych terenowych rad narodowych?

Nasze terenowe instancje i organizacje partyjne niedostatecznie zajmowały się problematyką, stanowiącą treść pracy rad narodowych, często nie doceniali rad narodowych i jako organów władzy ludowej i jako masowych organizacji wszystkich ludzi pracy miast i wsi, nieładko wypaczali leninowskie zasady wzajemnych stosunków między partią i tramiśnią, co w sumie prowadziło do osłabienia kierowniczej roli partii w terenowych organach władzy.

W toku dotychczasowej walki o uprzedmiotowienie kraju, o wykonanie planów produkcyjnych, z gazu mas robotniczych, dzięki organizującej i wychowawczej roli naszych partyjnych instancji wyrosły dziesiątki i dziesiątki tysięcy utalentowanych przodowników, racjonalizatorów i organizatorów produkcji — partyjnych i bezpartyjnych.

Ale jednocześnie nasze terenowe instancje partyjne nie doceniali pracy na wsi, nie rozwijały wszystkich możliwości rozwoju produkcji rolnej i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, ale jednocześnie nieradko też wykazywały obojętność, zniechęcenie na sprawy potrzeb i bolączek mas — na zagadnienia pracy sieć handlowej, sieć usług, ośrodków zdrowia itd.

A właśnie te sprawy — produkcja rolnicza drobnotowarowa i spółdzielcza, zagadnienia obrotu detalicznego, przemysłu drobnego i miejscowego, usług, ochrony zdrowia, oświaty, gospodarki lokalowej i komunalnej stanowią główną treść pracy rad narodowych.

Ważny sprawę sieci usług na wsi. Przecież olbrzymie zadanie otworzenia nowych tys. punktów usługowych w ciągu najbliższych 2 lat ma ogromne znaczenie dla wsi i wymagać będzie dużego wysiłku ze strony rad narodowych.

Ważny sprawę kadr specjalistów rolnych.

Przecież w wydziałach rolnictwa przy radach narodowych pracuje spora armia agronomów, zootechników, weterynarzy, melioratorów, mierzniaków, instruktorów oświaty rolniczej, których działalność może być o wiele bardziej efektywna, jeśli rady narodowe dbać będą, aby specjalisci ci mniej siedzieli przy biurkach nad sprawozdaniami, a więcej przebywali w terenie, aby podnieśli swoją wiedzę fachową, aby rość ich autorytet.

Albo weźmy sprawę spółdzielczości produkcyjnej. Przecież obok POM rady narodowe są powołane do najważniejszej pieczy o umocnienie spółdzielni produkcyjnych.

A sprawa dalszego — i powiedźmy szerszego, niż to ma miejsce w ostatnich miesiącach — rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej. Przecież właśnie rady narodowe przez właściwe ustawienie pracy GOM, GS, nadzór nad kontraktacją mogą i powinny dbać o to, aby wszystkie te instytucje w tak szerokiej mierze wciągały chłopów do rzeczywistej współpracy, aby stawały się one pomostem do spółdzielczości produkcyjnej.

Oto w największym skrócie szeroka gama zagadnień, w których decydować powinny rady narodowe w walce o wzrost produkcji rolniczej.

Wszystkie te problemy wpada decydująco w ramy warunków ostrej walki klasowej, przy nieustannych próbach ze strony kulactwa judzenia, szkodzić w celu zahamowania naszego marszu, przenikania do aparatu władzy, przy nieustannej walce z biurokratyzmem w aparacie rad narodowych, która to walka staje się, wobec wzmocnionej penetracji kulackiej do aparatu, jedną z ważnych form walki klasowej.

W tych warunkach niezmiernie ważnym zadaniem instancji partyjnych jest większe wnikanie w pracę rad narodowych i ich wydziałów, upolitycznianie tej pracy, wnoszenie do tego aparatu ducha partyjnego — jednym słowem umocnienie kierownictwa partyjnego.

A kierownictwo to, jak dotychczas, pozostawia wiele do życzenia.

Zjawiskiem typowym, masowym jest niedostateczne wnikanie w pracę przyrządów ze strony sekretariatu partyjnych komitetów terenowych.

Nie zdarza się np., aby sekretarze komitetów uczestniczyli w posiedzeniach przyrządów rad. Bardzo często komitety partyjne na naradach i odprawach partyjnych instruujały w sprawach, które w praktyce mogą być przeprowadzone wyłącznie poprzez rady narodowe, ale zapomina się o przywołaniu do nich rady przedstawicieli rad. Prowadzi to w prosty sposób do zastępowania rad.

Nieradko też przysyła rad są odsuwane od udziału w decyzyjnych personalnych, ich dotychczas. Ciągłe jeszcze zdarza się dezawuowanie decyzji przyrządów rad przez poszczególne pracowników aparatu partyjnego, komenderowanie członkami przyrządu przez instruktorów partyjnych.

Roboczo kontakt między I sekretarzem KW i przewodniczącym przyrządu WRN bywa niekiedy bardzo luźny.

Wytwarzają się też u nas góźnienice sytuacji, o której mówił towarzysze Stalin przed 30 laty na XIII Zjeździe WKP(b):

„Istnieje w naszej partii pogląd, że prawdziwa robota partyjna, to praca w komitetach gubernialnych, obwodowych i w komórkach. Co się tyczy wszystkich innych rodzajów pracy, to jest to rzekomo nie czysto partyjna robota... Zazwyczaj dzieli się u nas pracę partyjną na dwie kategorie: na kategorię wyższą — która ma być czysto partyjną robotą w komitetach gubernialnych, obwodowych, w komórkach, w KC i kategorię niższą, nazywaną pracą partyjną w cudzoziemiu, która ma być pracą we wszystkich organach radzieckich...”

Taki stosunek — mówił dalej towarzysze Stalin — do pracowników gospodarczych jest wbrew sprzeczny z leninizmem. Każdy pracownik gospodarczy, pracujący w najmniejszym sklepie, w najmniejszej instytucji handlowej, jeśli praca tworzący i postawia sprawę naprzód, jest prawdziwym działaczem partyjnym, zasługującym na całkowite poparcie ze strony partii”.

Najwyższy czas już wydać walkę wypaczeniom w kierowaniu radami przez komitety partyjne i ustalić właściwy styl kierownictwa ze strony instancji partyjnych w stosunku do rad narodowych.

TOWARZYSZE!

Istotnym źródłem słabości naszych rad narodowych i ich niedostatecznej powiązania z masami była również wadliwa struktura podziału administracyjnego oraz długotrwałe sprawowanie władzy przez rady nie pochodzące z wyborów.

Towarzysz Bierut już wskazał na przełomowe znaczenie, jakie dla pracy rad narodowych mieć będą wybory oraz powołanie gromadzkich rad narodowych.

Kryteria ustalone w uchwale Rady Państwa i Rady Ministrów o powołaniu gromadzkich rad narodowych pozwalają przypuszczać, że na miejsce dotychczasowych 40 tys. gromad i 3 tys. gmin powstanie 10—12 tys. powiększonych gromad. Oznacza to przecież prawie czterokrotne przybliżenie w sensie odległości organów władzy do mas chłopskich.

W rezultacie reformy dokonają się duże przemiany społeczno-polityczne. Dokona się po pierwsze to, że w olbrzymiej większości — nie chcę dawać ścisłej cyfry, ale przypuszczam, że gdzieś w 80 proc. gromad będą podstawowe organizacje partyjne, przy czym będą to silniejsze organizacje, niż dotychczas, bo składające się w zasadzie przeciętnie z 2 podstawowych organizacji partyjnych.

W jakichś 50—60 proc. tych gromad będzie ZSL, przy tym w zasadzie będą to liczniejsze organizacje niż dotychczas. W około 70—80 proc. tych gromad będzie ZMP, przy czym znowu większe ZMP, niż dotychczas. Rozszerzy się ich teren działania, rozszerzy się ich horyzonty, wyjdą z opłotków jednej gromady na teren 4 gromad, przeciętnie, wznoszą ich obowiązki, a więc i podniesie się ich poziom pracy.

Umocniły to większe promieniowanie tej silniejszej organizacji na wszystkie wsie nowej gromady. Umocniły radzie gromadzką, znajdującą się w siedzibie nowej gromady, oparcie się o te organizacje, które dotychczas były bardzo odległe od gminy, a które teraz będą bliższe siedziby rady narodowej. Pozwoli to również i naszej organizacji partyjnej wywierać swój wpływ na organ władzy ludowej.

Nie ulega wątpliwości, że ten fakt będzie miał bardzo pozytywne znaczenie dla podniesienia poziomu naszej pracy partyjnej, pracy politycznej i społecznej na wsi.

Prace przygotowawcze do reformy podziału administracyjnego już toczą się w terenie.

Największe ich nasilenie przypadnie na okres najbliższych kilku tygodni.

W tym czasie w oparciu o gminski aktyw gminny i gromadzki wypracowane zostaną wspólne projekty nowych gromad.

Jest rzeczą bardzo istotną, aby ta akcja, tocząca się w trzech tysiącach gmin i 40 tysiącach gromad i przygotowująca tak ważne dla mas pracującego chłopstwa decyzje, jak utworzenie nowych jednostek administracyjnych oraz powołanie gromadzkich rad narodowych — znalazła wszechstronną pomoc i kierownictwo ze strony wszystkich instancji partyjnych i organów władzy ludowej. Reforma podziału administracyjnego i powołanie gromadzkich rad narodowych musi stać się przełomem w uścisleniu dążenia naszej partii do zacieśnienia więzi władzy ludowej z masami, co stanowi niezwykle ważny warunek wykonania wielkich zadań nakreślonych przez II Zjazd.

TOWARZYSZE! Program działania sformułowany w referacie towarzysza Bieruta otwiera nowe perspektywy umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i wzrostu dobrobytu najszerzych mas pracujących miast i wsi.

Jesteśmy zupełnie pełni pełnej realizacji tych wielkich perspektyw, bo nasz program działania już zyskał żarliwe poparcie ze strony najszerzych mas pracujących, bo działalność naszą oświecają wielkie idee marksizmu-leninizmu, bo zdecydowani jesteśmy czerpać pełną dłoń z bogatej skarbnicy doświadczeń zwycięskiego budownictwa socjalistycznego — produkującej partii światowej klasy robotniczej — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (Burliwe oklaski).

Walenty Titkow

I sekretarz KW PZPR w Krakowie



Towarzysze!

Wspaniały dorobek naszego kraju, przedstawiony przez towarzysza Bierutę w referacie sprawozdawczym KC, to rezultat ofiarnej walki i pracy naszej klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i ludowej inteligencji, kierowanych przez wspaniałą naukę Marks-Engelsa-Lenina-Stalina, PZPR i jej KC, to rezultat braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i współpracy z krajami demokracji ludowej, to rezultat umocnienia się sojuszu robotniczo-chłopskiego i Frontu Narodowej walki o pokój i socjalizm.

Krakowska organizacja partyjna w ciągu ostatnich pięciu lat umożliwiła i wzrosła ideowo, politycznie i organizacyjnie. Wielkie kampanie polityczne i gospodarcze zahartowały jej szeregi, podniosły jej zdolność bojową, wiążąc ją coraz to mocniej z szerokimi masami.

Jaskrawo uwidoczniło się to w okresie przygotowań do II Zjazdu Partii. Ponad pół miliona ludzi pracy w mieście i na wsi brało udział w dyskusji przedzjazdowej dając wyraz stosunkowi do tej przedzjazdowych w podejmowaniu zobowiązań i wysuwaniu tysięcy propozycji, których myślą przewodnią było wydobycie rezerw w przemyśle i rolnictwie, których istotną treścią jest dążenie do usprawnienia pracy naszej administracji państwowej i gospodarczej.

W okresie przedzjazdowym przegłoszono do partii ponad 5 tys. nowych kandydatów i zorganizowaliśmy w przeszło 200 gromadach grupy kandydackie.

Stale podnoszenie się aktywności organizacji partyjnych, wzrost świadomości ideologicznej członków partii, coraz większe czerpanie z doświadczeń dzieł Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, — wszystko to stanowi najgłębszy nurt naszej partii, pozwalający coraz lepiej kierować socjalistycznym budownictwem, rozwiązywać trudne zadania i brać się z całą mocą za te ognia, które decydują o realizacji zasadniczego celu naszej walki, jakim jest lepsze, dostatniejsze, kulturalniejsze życie mas pracujących.

Czy można poważnie mówić o podniesieniu stopy życiowej mas pracujących bez poważnego dorobku tego potężnego wysiłku industrializacyjnego jaki jest już poza nami i jaki nas jeszcze czeka, tego wysiłku, który zmienił by geografie ekonomiczną kraju, który doprowadził do tak burzliwych i twórczych przemian naszego województwa?

Woj. krakowski, które w okresie panowania Habsburgów, Goetzów, Sanguszków i Potocich było województwem przysłowiowej galicyjskiej nędzy, bezrobocia, masowej emigracji biedy wiejskiej, staje się dziś jednym z najpoważniejszych okręgów przemysłowych kraju. Zmienia się panorama starego Krakowa. Obok pięknych wież mariackich i Wawelu wyrastają potężne sylwetki wielkich pieców, hale komunów największego obiektu 6-latk, Huty im. Lenina, budowanej przez cały naród, huty, która zrodziła się ze szlachetnej przysiały między naszym narodem i narodem Wielkiego Związku Radzieckiego (oklaski), huty, która będzie produkowała więcej stali niż wszystkie huty w poludniowej, sanacyjnej Polsce.

Zmienia się także krajobraz województwa. W Oświęcimiu, w Skawinie, Bolesławcu na Podhalu, Nowym Targu, wstają potężne zakłady, których produkcja będzie wzmacniać potencjał gospodarczy naszego kraju. Dzięki rozwojowi przemysłu, podwojeniu w po-równaniu z okresem przedwojennym wydobycia węgla, rozwinie się przemysł chemiczny

nego, unowocześnienie szeregu zakładów dziesiątki tysięcy ludzi z przeludnionych wsi krakowskich znalazło zatrudnienie.

Klasa robotnicza w porównaniu z rokiem 1939 wzrosła prawie trzykrotnie.

W naszej pracy w dziedzinie budownictwa przemysłowego są nieprzezwyciężone dotychczas słabości. Polegają one głównie na tym, że niektóre organizacje partyjne nie wyrobiły się jeszcze metod administracji, że nie umieją często łączyć roboty politycznej z rozwiązywaniem zagadnień gospodarczych, że wciąż jeszcze tak ostra sprawa jak sprawa kadr nie jest głównym problemem ich pracy.

W budownictwie wciąż jeszcze zbyt małą wagę przywiązuje się do sprawy rzeczowego wykonania planu. Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego wprowadzi już od roku o tym mówi, lecz dopiero niedawno przystąpiło do konkretnych pierwszych kroków w tej dziedzinie, stąd m. in. wynikają poważne opóźnienia w budowie Huty im. Lenina.

Nieodpowiedni stosunek ze strony Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego do walki o rzeczowe wykonywanie planu charakteryzuje dobitnie sprawa opracowywania harmonogramów budowy na rok 1954.

Nad harmonogramami pracowało ofiarne ok. 100 inżynierów w ciągu miesiąca, jednakże na skutek braku kontroli ze strony Ministerstwa Budownictwa, użycia niewłaściwych metod, okazało się, że są one nieudane i wszystko trzeba robić od nowa i to w lutym br. w drugim miesiącu niezwykle ważnego roku w dziejach huty, roku szerokiego rozruchu podstawowych działów huty.

Walka o rytmiczne wykonywanie planów, o wysoką jakość produkcji, o stałe obniżanie kosztów własnych i podnoszenie wydajności pracy, o coraz większą troskę o bezpieczeństwo i higienę pracy, winny być przedmiotem większej niż dotychczas uwagi wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Jedną z najważniejszych słabości naszej dotychczasowej pracy było niedostateczne zajmowanie się rolnictwem. IX Plenum dokonało pewnego wstrząsu — zagadnienia rolnictwa zaczęły być podstawowym zagadnieniem na co dzień. Jednakże zwrot, który jest nam niezbędny potrzebny, by w szybkim czasie odrobić poważne zaniedbania jeszcze nie dokonaliśmy.

Woj. krakowski ma swoją specyfikę, charakteryzuje ją w dalszym ciągu duże rozdrobnienie. 60 proc. gospodarstw — to gospodarstwa bezkonne, rejonów podgórskie i górskie, które wymagają swego potraktowania. Nie potrafiliśmy dotychczas w pełni opanować tej specyfiki i trzeba dodać, że ani Min. Rolnictwa ani Wydz. Rolny KC nie okazały nam dostatecznej pomocy w tej dziedzinie, bo przecież 483 zarządzeń często sprzecznych ze sobą przesłane przez Min. Rolnictwa w 4 kwartale 1953 r. do Woj. Rady Narodowej i aż 422 zarządzenia w pierwszych dwóch miesiącach 1954 roku chyba nie świadczą o operatywnej terenowej robocie tego ministerstwa, lecz raczej wskazują na kancelaryjne, biurokratyczne metody kierownictwa.

Tezy przedzjazdowe w sprawach rolnictwa, uchwała rządu w sprawie rozwoju hodowli, uchwała rządu w sprawie tworzenia gromadzkich rad narodowych, przyjęte b. dobrze przez pracującą wieś naszego województwa, stały się poważnym instrumentem w walce o podnoszenie produkcji rolnej. Jest rzeczą bezsporną, że wyniki w walce o podnoszenie produkcji rolnej i dalsze uspoł-

dzielczenie wsi będą szły w parze z umocnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego, z podnoszeniem kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu. 130 tys. robotników mieszkających na wsi, a wśród nich 14 tys. członków partii, to potężna rezerwa słabo dotychczas uruchomiona dla przenoszenia doświadczeń klasy robotniczej i linii partyjnej na wieś.

Zrodzony ostatnio ruch szefostwa zakładów nad POM, spółdzielniami produkcyjnymi i indywidualnymi gromadami, który objął już około 200 zakładów w województwie, wymaga troskliwej opieki ze strony naszych organizacji partyjnych i wymaga pewnego uogólnienia ze strony KC i jego centralnych organów prasowych.

Poważną przeszkodą w podnoszeniu wydajności rolnictwa i rozwijaniu ruchu spółdzielczości produkcyjnej jest w woj. krakowskim niewłaściwa struktura gospodarstw rolnych, szczególnie w powiatach górskich i podgórskich. Większość tych gospodarstw składa się z kilkunastu drobnych działek rozrzuconych w szachownicę po całej gromadzie. Duża ilość miedzy nie tylko powoduje nieustanne spory graniczne, ale zajmuje spore obszary, zmniejszając w ten sposób areal użytków rolnych. Od dłuższego czasu produkujący chłop z terenów górskich i podgórskich domaga się scalenia gruntów.

W dyskusjach szeroko prowadzonych na ten temat chłopcy wypowiadają się za skróceniem czasu okresu na wykonanie prac scaleniowych z większym udziałem uczestników scalania przy projektowaniu wymiany, za koniecznością uporządkowania przy tej okazji spraw hipotecznych.

Nasza organizacja partyjna występuje do KC i Rządu, by biorąc pod uwagę tę sytuację w szerszym zakresie uwzględnić w woj. krakowskim akcję komasacyjną.

Towarzysze! Siedziba woj. krakowski, Kraków, to jeden z najstarszych i najpoważniejszych ośrodków kulturalno-naukowych kraju. Wielu ludzi przywykło niestety patrzeć na Kraków oczyma ludzi z czasów Franciszka Józefa, lub posługując się w ocenie zjawisk przykładami z pierwszych lat po wyzwoleniu.

A Kraków przecież się zmienił i zmienia stale, żeby nie było głośniejszym wiarą przysłowiową chociażby kilka faktów, które świadczą, że na krakowską inteligencję wywierają dziś istotny wpływ nie tradycje stanczyków i „Czasu” lecz świeże młode tradycje Nowej Huty, tego wszystkiego, co ona uosabia.

W okresie przedzjazdowym zrodził się wśród inteligencji krakowskiej nowy co do treści i rozmachu ruch wiązania nauki z produkcją tak w przemyśle, jak i w rolnictwie. Na apel Instytutu Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem nawołujący do szkolenia robotników w zakresie nowej techniki i nowych metod pracy odpowiedział wszystkie wyższe uczelnie, instytuty i wiele biur projektowych Krakowa.

W trakcie realizowania tych zobowiązań tematyka związku nauki z produkcją rozszerzała się, przybierając niezwykle wartościowe formy w wyższej szkole rolniczej, która wzięła czynny udział w rozpracowywaniu praktycznej problematyki rolnictwa w województwie oraz w technice, która związała częściowo problematykę swej pracy badawczej z problematyką budownictwa Huty im. Lenina.

Oczywiście samo to zjawisko nie odbija w pełni przemian ideologicznych zachodzących w tym środowisku, lecz zestawienie tego procesu z faktami zbliżenia się szeregu przedstawicieli starej inteligencji do naszej ideologii, z faktami twórczego i ofiarnego wkładu wielu najlepszych naukowców jak prof. Marchlewskiego, Biernackiego i Budyka do spraw budownictwa socjalistycznego, z faktami stosowania marksistowskiej metodologii w rozpracowywaniu takich zagadnień historycznych, jak Wiek Oświecenia, czy zagadnienie z historii literatury, mówi samo za siebie i stawia przed Komitetem Wojewódzkim w całej ostrości problem rozwijania dzieł roboty ideologicznej na tym froncie. A tu niestety występują wciąż jeszcze poważne słabości, w których przewidywaniu zbyt słabo pomaga nam Komitet Centralny, a przede wszystkim takie wydziały jak Wydział Nauki i Kultury, których w terenie prawie wcale się nie czuje, a

(Dokonczenie na str. 6)

Dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego i Komisji Rewizyjnej KC na II Zjeździe PZPR

(Fragmenty przemówień)

Ciąg dalszy przemówienia tow. W. Witkowskiego

(Dokończenie ze str. 4.)

Jeśli czasem się odezwę te wydziały, to raczej w sprawach organizacyjnych.

Walka z ideologią burżuazyjną, ze wstępnymi kierunkami w nauce, ze wciąż jeszcze nie pokonanymi pozostałościami burżuazyjnych kierunków w literaturze i plastyce, walka o marksistowską krytykę i o atmosferę twórczych, pryncypiálních dyskusji w środowiskach artystycznych, naukowych i kulturalnych, o rozległy program działania na długą metę, którego realizacja pozwoli jeszcze bardziej przyspieszyć procesy dojrzewania całego frontu kulturalno-naukowego do pełnego udziału w budownictwie socjalistycznym, do pogłębiania i rozszerzania rewolucji kulturalnej, do twórczego stopnia starych tradycji Krakowa z nową socjalistyczną kulturą, która opiera się na całym dotychczasowym dorobku ludzkości.

Pamiętajmy jak wielką wagę do tych spraw przywiązywał Lenin formułując, że „komunistą można stać się tylko wtedy gdy swą pamięć wzbogaci się znajomością całego dorobku, który wytworzyła ludzkość”.

Przyswojenie wielkiego dorobku kultury szerokim masom, to podstawowe zadanie rewolucji kulturalnej. Wielkie i bezsporne są osiągnięcia naszej partii w tej dziedzinie, szczególnie wyraźnie widoczne są one w naszym województwie. Weźmy kilka cyfr. Ilość kin w województwie w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła prawie 10-

rotnie, rozprowadzanie książek w r. 1953 w porównaniu z r. 1950 wzrosło 2-krotnie. Przed wojną istniały w Krakowie 4 wyższe uczelnie z ogólną liczbą 7.000 studentów. Obecnie jest 12 wyższych uczelni, a liczba studentów przekracza 26.000.

Towarzysze! Krakowska organizacja partyjna słabo walczyła również dotąd o lepsze zaspokajanie potrzeb bytowych mieszkańców. Trzeba powiedzieć, że szczególnie do IX Plenum sprawy codziennego, bytu mas pracujących uchodziły często z pola naszej uwagi. Wielkie problemy industrializacji, którymi żyły nasze organizacje przesłaniały w wielu wypadkach te codzienne sprawy, które najbliższe dotykają człowieka pracy.

Nie było z naszej strony dostatecznego wysiłku, by ulepszyć prace instytucji handlowych, rozwijać prace punktów usługowych, walczyć o rozszerzenie produkcji artykułów masowego spożycia. Na szereg braków, przejawów bezduszności i biurokratyzmu byliśmy jak gdyby odczuć.

IX Plenum wytworzyło nowy klimat dla tych spraw. My, wielkie do zrobienia i odrobienia w tej dziedzinie. Szczególnie ostrym problemem dla Krakowa jest sprawa zaopatrzenia miasta w wodę. Sprawa ta jest znana towarzyszą z artykułu opublikowanego niedawno w „Trybunie Ludu”. Alarmy podnoszone ostatnio przez Komitet Wojewódzki przed władzami centralnymi nie odniosły — jak dotąd — poważniejszych skutków. Owszem. Zjechały komisje, zapisano kupę papieru, lecz mie-

szkańcy Krakowa w dalszym ciągu muszą spożywać nieczystą wodę, przed wszystkim dlatego, że takimi ministerstwami, jak Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, Przemysłu Chemicznego, Węglowego i Hutnictwa nie podjęły ostrych, zdecydowanych i koniecznych kroków, które by uniemożliwiły poszczególnym zakładom zanieczyszczanie Wisły.

Wielkie zadania wysunięte w referacie towarzysza Bierały wymagają od naszej organizacji partyjnej nowych, znacznie większych niż dotąd wysiłków w podnoszeniu poziomu kierownictwa partyjnego wszystkich dziedzinami naszego bogatego życia.

Stała walka o umacnianie pracy ideologicznej, o bardziej bojową i docierającą do najszerszych mas robotę polityczną, o dalsze rozwijanie aktywności politycznej i produkcyjnej mas, o przełamywanie wszelkich zapór na drodze pełnego rozwoju krytyki i samokrytyki, o podnoszenie na coraz to wyższy poziom kolegiatności kierownictwa musi charakteryzować styl naszej pracy, by szybciej podnieść poziom produkcji rolnictwa, by szybciej podnieść stopę życiową mas pracujących.

Krakowska organizacja partyjna, która jednomyślnie zaaprobowana tezy przedzjazdowe nie będzie szczędziła sił, by pod kierownictwem Komitetu Centralnego, w oparciu o doświadczenie bohaterskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wnieść godny wkład w sprawę realizacji zadań II Zjazdu Partii. (Okłaski.)

NOTATNIK PARTYJNY

UWAGA. KOŁO TERENOWE ZWIERZYNIEC!

Koło Terenowe Zwierzyniec zawiadamia, że dziś, tj. w dniu 13. III. 1954 o godz. 17 w sali posiedzeń KD. Al. Krasńskiego 18, odbędzie się zebranie partyjne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

UWAGA. GRZEGÓRZKI!

W dniu 15. III. 1954 o godz. 14 w sali KD Dietla 90, II p. odbędzie się seminarium dla wykładowców kursów podstawowych.

W dniu 16. III. 1954 o godz. 14 w sali KD Dietla 90, II p. odbędzie się seminarium dla wykładowców szkół politycznych.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA. ZWIERZYNIEC!

Komitet Dzielnicowy PZPR Zwierzyniec zawiadamia, że naradę wszystkich sekretarzy podst. org. part. instytucji, urzędów, zakładów pracy, szkół i spółdzielni produkcyjnych odbędzie się w dniu 15. III. 1954 r. o godz. 14.

Obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

Poszukiwanie zaginionej

W dniu 2 marca br. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła od. Janina Gasidło, lat 18, wzrost średni, włosy blond, ciemnoczerwone, zam. w Nowej Wsi pow. Oświęcim. Ktośkolwiek wiedziałby o miejscu jej pobytu proszony jest o zawiadomienie rodziców na adres: Józef Gasidło, Nowa Wieś 74, p. ta Kety, pow. Oświęcim, lub najbliższego Komisarzatu MO.

Komunikat

Teatru Satyryków

Kierownictwo Teatru Satyryków w Krakowie — począwszy od tygodnia odwołuje wszystkie spektakle niedzielne.

Do dnia 31 marca br. Teatr Satyryków przy ulicy Grzegorzkiej 71 pozostaje czynny jedynie w niedzielę, wtorek i środy każdego tygodnia.



Instruktorzy lotniczy H. Wasilewski i A. Potocki, mechanik H. Niewiadomski oraz kierownik B. Debski pracują w Zarządzie Wojewódzkim LPZ. Wszyscy czterej pochodzą z Krakowa — i wszyscy czterej otrzymali jeszcze przed zjednoczeniem trzech lig mieszkaniowych w pokoju służbowym przy ul. Wybiekiego Nr 2.

Ciasno, bo ciasno — ale mieszkaliśmy do przynajmniej i nie mieli powodu do narzekania. Nie narzekaliśmy i do tej pory, gdyby nie otrzymaliśmy z zarządu pismo wyznające ich do przeprowadzenia się na ul. Smolki nr 9.

Coż, przeprowadzka nie należy do przyjemności, ale kłoby się przejmował takim drobiazgiem! Ochoczo więc wybrała się cała czwórka na oglądnięty nowy mieszkanie. Przyszli, zobaczyli — i minął im zryw. Pokój przy ul. Smolki nr 9 można by bowiem od biedy nazwać pokojem mieszkalnym, ale dopiero po przeprowadze-

niu generalnego remontu okien, drzwi, piece i kilku innych „drobnych” naprawkach.

W lecie — nie można powiedzieć, werańdowałoby się tutaj przyjemnie (zahartowanym ponoc przecie nie szkodzi). Ale do tam — daleko. Podobną opinię wyraził również przedstawiciel wydziału lotnictwa i aeroklubu przy Zarządzie Wojewódzkim LPZ. Podzielił się tą opinią z wyżej wymienionym zarządem, a ścisłej mówiąc, z jego wiceprzewodniczącym, ob. Fortuna. Ob. Fortuna wysłuchał, ze zrozumieniem kiwnął głową i... posłał na ul. Wybiekiego kolejne pismo, wyzwalające do natychmiastowego zwolnienia pokoju, tym razem bez jakiegokolwiek wzmianki o mieszkaniu zastępczym.

To się nazywa konsekwencja — i troska o sprawy bytowe swoich pracowników, co!

Na podstawie korespondencji Z. L.

inicjatywa Krowodrzy

Walczymy o tytuł najczystszej terenu w Krakowie

Przed kilku dniami w Miejskim Komitecie Frontu Narodowego w Krakowie odbyła się narada aktywnych FN, w której wziął udział inspektor Biura Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego tow. Bełchowski. Referat na temat sytuacji międzynarodowej po konferencji berlińskiej oraz zadań stojących przed Komitetami Frontu Narodowego w związku z II Zjazdem Partii wygłosił sekretarz Wojewódzkiego Komitetu FN tow. Zarzycki. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przedstawił wiceprezident i terenowych Komitetów FN podzielił się swymi doświadczeniami.

Na pierwsze miejsce w naszym mieście wysunął się obecnie Dzielnicowy Komitet FN Zwierzyniec, którego działalność, dzięki dobrze pojętej kolektywnej pracy szerokiego aktywnego działacza i terenowego zasługuje na szczególne uznanie. Komitet FN dzielnicowy Zwierzyniec przeprowadza ostatnio szereg terenowych zebrań na temat konferencji berlińskiej, w których dotychczas wzięło udział ok. 1.500 mieszkańców bloków. W dyskusjach prowadzonych podczas tych zebrań żywy udział biorą kobiety.

Na zebraniu Terenowego Komitetu nr 4 podjęte zostało zobowiązanie założenia punktów sanitarnych we wszystkich komitetach blokowych oraz przeszkolenia ekip sanitarnych.

Z ceną inicjatywą wystąpił podczas narady Terenowy Komitet nr 5 Krowodrza, który wezwał wszystkie terenowe komitety Frontu Narodowego w Krakowie do współzawodniczenia o tytuł „najczystszej terenu w Krakowie”, zobowiązując się równocześnie przeprowadzić u siebie szeroko zakrojoną akcję czystości. Na

apel ten odpowiedzą na pewno wszystkie Komitety Frontu Narodowego w Krakowie.

Tow. Piber, przewodniczący Terenowego Komitetu nr 13 Grzegorzki omówił szeroko pracę agitatorów na swym terenie. Wzruszającą do świadectwa pracy agitatorskiej w Związku Radzieckim, której zasadą jest praca agitatorów w miejscu ich zamieszkania, komitet ten wybrał najlepszych aktywistów na prelegentów i agitatorów, powierzając im pracę w środowisku, z którym są najbardziej związani. Metoda ta daje już dobre wyniki.

Inspektor Biura Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego tow. Bełchowski zażądał zebrań z udziałem wszystkich komitetów blokowych oraz przeszkolenia ekip sanitarnych.

W planie pracy Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego przygotowanym na najbliższy okres, poza pracą wśród mieszkańców bloków nad podniesieniem świadomości oraz ich warunków kulturalnych i bytowych, komitety rozszerzą swą działalność poza własny teren, przychodząc z pomocą Powiatowemu Komitetowi Frontu Narodowego w Krakowie w pracach przygotowawczych do powołania Gromadzkich Rad Narodowych, zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 24. II. 1954.

W ramach pomocy dla wsi przewidziane jest tworzenie ekip złożonych z lekarzy, prawników itd., które będą wyjeżdżały na wieś z fachową pomocą, wykonując w ten sposób swą pracę społeczną.

Duży nacisk położony został również na współpracę z Ligą Kobiet, na dalszą aktywizację kobiet oraz na współpracę z Komitetem Obroncy Pokoju.

Posowie przyjmują skargi i zażalenia

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie podaje do wiadomości, że w marcu posowie przyjmować będą skargi i zażalenia ludności w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, pl. W.W. Świątych 3/4 I p. pokój 107 — w dniu 19 bm. od godziny 16 do 18.

Z ŻYCIA PARTII

O leninowskich normach życia partyjnego

Od kilku dni odbywają się — w okresie przed Zjazdem I — w czasie jego trwania i na terenie województwa zebrania partyjne, poświęcone omówieniu leninowskich norm życia partyjnego. Towarzysze, zabierając głos w dyskusji oceniają swoją pracę i postawę partyjną, analizują styl pracy swoich organizacji.

Wiele miejsca poświęcają dyskusji sprawie poziomu ideologicznego i obywatelskiego członków partii. Tak np. zebranie podstawowej organizacji partyjnej w Sienawie ostro skrytykowało swego sekretarza tow. Koniecznego, że swym niewłaściwym postępowaniem podrywa autorytet partii.

Są wypadki, że towarzysze żądają nawet wykluczenia z szeregu partii tych, którzy swą biernością i niewykonywaniem obowiązków partyjnych nie zasługują na miano towarzysza. Tak np. na zebraniu w Igołomi wykluczono J. Pokrzyżkę — typową „martwą duszę”, w Ostrowiu (gm. Klimontów) zebranie zdemaskowało i usunęło z partii dwukrotnie członkowie partii. W walce o wychowanie nowego obywatela Polski Ludowej, urzędnika — działacza, organizację partyjną w ministerstwach.

Należy wspomnieć, że nasze organizacje partyjne w ministerstwach działają w niełatwych warunkach, wśród ludzi, którzy w znacznej mierze są przesieknięci mentalnością drobnomieszczaństwa. Nie są wolni od tego również niektórzy członkowie partii. W walce o wychowanie nowego obywatela Polski Ludowej, urzędnika — działacza, organizację partyjną w ministerstwach.

Należy wspomnieć, że nasze organizacje partyjne w ministerstwach działają w niełatwych warunkach, wśród ludzi, którzy w znacznej mierze są przesieknięci mentalnością drobnomieszczaństwa. Nie są wolni od tego również niektórzy członkowie partii. W walce o wychowanie nowego obywatela Polski Ludowej, urzędnika — działacza, organizację partyjną w ministerstwach.

Na jednym z zebrań

„Wielu z nas pamięta, gdy pięć lat temu zebrani w tej samej świetlicy słuchaliśmy słów o I Zjeździe Partii... Zjeździe Zjednoczeniowym. Minęło pięć lat. Gdzie okiem rzucić, jak długi i szeroki nasz kraj, nasze miasto, wszędzie zobaczysz owoce pięcioletniej zmagania ludzi pracujących pod mądrym kierownictwem partii.

Te wielkie zmiany pięcioletnia widać i w naszym zakładzie. Wspaniała jest rozbudowa oddziałów produkcyjnych, ogromny wzrost produkcji i rozmach współzawodniczenia pracy. Rozbudowała się i uzmocniła nasza organizacja partyjna w ciągu tych lat. A my sami? Dziś w obliczu trwających obrad II Zjazdu Partii spojrzmy na siebie, na naszą pracę, popatrzmy na nią szczególnie my, starzy członkowie partii. O ile jesteśmy silniejsi do pokonywania trudności, o ile jesteśmy mądrzejsi w ujęciu kierowania się w naszej działalności nauką marksizmu-leninizmu? Czy rzeczywiście w naszym poziomie ideowo-politycznym widzimy te pięć lat rzetelnej pracy nad sobą?”

Ten fragment wypowiedzi tow. Nazima na zebraniu organizacji partyjnej w KZPG jest charakterystyczny dla przebiegu całego zebrania. Cechowało je głęboka treść ideowo-polityczna dyskusji. Na te atmosfery wiele złożyło się przyczyn. Przede wszystkim to, że na dwie godziny przedtem rozpoczął swe obrady II Zjazd Partii i to, że

„Semperit” został szczególnie wyróżniony — jak podkreślił w swej wypowiedzi tow. Wozniowa — tow. Kozłowska, posła na Sejm PRL, tow. Jelonkowska, delegat na Zjazd, przeciw ludzi naszego zakładu. Trzeba jednak przy tym pamiętać, że jest to wyróżnienie, które zobowiązuje.

W. M.

Marzec
13
Sobota

Co?
Gdzie?
Kiedy?

Teatry:

SŁOWACKIEGO: „Profesja pani Warren” — godz. 19.15.
STARY: (duża sala) „Mieszkanie 3” — godz. 19.15; (mała sala) „Takie czasy” — godz. 19.30.
POEZJI: „Sen nocny letniej” — godz. 19.15.
MŁODEGO WIDZA: „W Stwosowym domu” — godz. 15 i 19.
GROTESKA: „Konik garbuszek” — godz. 12 i 14.
NURT: „Tu mówi Tajmny” — godz. 19.
SATYRYKOW: nieczynny.
KOLEJARZA: „Król włóczgów” — godz. 19.

WOJ. DOM KULTURY ZZ: Odczyt justowany przezrocami mgr Celiną Bak „O krakowskich wyzwalających i tradycjach ludowych” — godz. 18.
Wystawa „OTO AMERYKA” w gmachu Muzeum Narodowego Al. 3 Maja otwarta codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godzinach 12-20. Wycieczki należy zgłaszać w godzinach od 8-20 na nr. 231-10.

Kina:

APOLLO: „Jubilusz” — godz. 13; „Rzym” — godz. 15.30, 17.45, 20.15. SZTUKA: „Uśmiechnięty kraj” — godz. 11; — „Dziwczyna

z baletu” — godz. 16, 18, 20. UCIECHA: „Płotka z ulicy Barskiej” — godz. 15.30, 18, 20.30. WOLNOSĆ: „Nedziny” cz. I — godz. 16, 18, 20. WAND: „Płotka z ulicy Barskiej” — godz. 15, 17.30, 20. WARSZAWA: — „Strażnica w górach” — godz. 15.30, 18, 20.30. MŁODA GWARDIA: „Młode serce” — godz. 15.15, 17.30, 19.45. STAL: „Przygoda na Mariensztacie” — godz. 16, 18, 20. SWIT: „Płotka z ulicy Barskiej” — godz. 15.30, 18, 20.30. ZRYW: „Nadzieja za dwa grosze” — godz. 19. CHEMIK: „Najpiękniejsza” — godz. 19. ZWIĄZ: KOWIEC: „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny” — godz. 17 i 19.

DZUR INTERNISTYCZNY:

Oddział Wewnętrzny Szpitala im. Narutowicza.

DZUR CHIRURGICZNY:

II Klinika Chirurgiczna.

DZUR POŁOŻNICZY:

Oddział Ginek.-Położniczy Szpitala im. Narutowicza.

APTEKI:

Szepeńska 1, Karmelicka 23, Długa 88, Lubieź 7, Krakowska 19, Kościelna 18, Dietla 76, Pstrowskiego 27.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Wydział Zdrowia WRN ul. Siemiradzkiego 1, — telefon 222-22, 211-12, 594-16.

W sprawie nieodebranych dowodów osobistych

W okresie wydawania dowodów osobistych w Krakowie wielu obywateli nie odebrało dowodów osobistych nie stawiając się w oznaczonym czasie i miejscu wydawania. bądź też na skutek dokonanej zmiany miejsca zamieszkania już po złożeniu анкеты na dowód osobisty.

W celu ułatwienia odbioru dowodów osobistych tym wszystkim, którzy z podanych wyżej przyczyn ich nie otrzymali Komenda Miasta M. O. Kraków podaje do wiadomości co następuje:

Z dniem 1 marca 1954 r. uruchomiony został punkt wydawania dowodów osobistych dla tych obywateli, którzy:

a) zmienili miejsce zamieszkania w rejonie m. Krakowa po dniu 2 maja 1952 r. to jest po złożeniu анкеты na dowód osobisty.

b) otrzymali zawiadomienie po odbiór dowodu osobistego i nie zgłoszili się w oznaczonym terminie z różnych przyczyn (choroba, wyjazd, itp.).

Wydawanie dowodów osobistych odbywa się wg niżej podanego

planu przy ul. Siemiradzkiego nr 24 od godziny 9 do 13 i od 14 do 19.

15. III. 54 r. H(Ch) — Hm(Chm)
16. III. 54 r. Hn(Chn) — Hż(Chz)
16. III. 54 r. I — Iz
17. III. 54 r. J — Jz
18. III. 54 r. K — Kz
19. III. 54 r. Kz — Kz
20. III. 54 r. Kz — Kz

W związku z powyższym zainteresowani proszeni są o ściśle zastosowanie się do podanego planu w celu uniknięcia straty czasu i zbędnych nieporozumień. Zdarzają się jednak wypadki, że obywateli nie doceniali tego zawiadomienia i nie stawiali się w oznaczonym terminie po odbiór D. O.

Komenda Miasta podaje do wiadomości, iż mogą być pojedyncze wypadki niewystawienia dowodu osobistego dla obywateli, którzy zmienili miejsce zamieszkania, jednak sprawy te będą wyjaśniane na miejscu. Pozostali mieszkańcy m. Krakowa, którzy nie otrzymali dowodów osobistych, powiadomieni zostaną we właściwym czasie.

Komunikat

Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że:

w dniu 15 marca br. o godz. 14 odbędzie w Ośrodku dla wykładowców kół studiowania historii KPZR i polskiego ruchu robotniczego — z dzielnicy Krowodrza — seminarium na temat: „Mieszewicy a bolszewicy w okresie reakcji stopylnowskiej. Ukonytuowanie się bolszewików w samodzielną partię marksistowską (data 1908—1912);

w dniu 16 marca br. o godz. 14 odbędzie się seminarium z wykładowcami kół studiowania historii KPZR i polskiego ruchu robotniczego — z dzielnicy Grzegorzki, Podgórze, Zwierzyniec na temat: „Mieszewicy a bolszewicy w okresie reakcji stopylnowskiej. Ukonytuowanie się bolszewików w samodzielną partię marksistowską (data 1908—1912);

w dniu 16 marca br. o godz. 14 odbędzie się seminarium z wykładowcami kół studiowania historii KPZR i polskiego ruchu robotniczego — z dzielnicy Grzegorzki, Podgórze, Zwierzyniec na temat: „Mieszewicy a bolszewicy w okresie reakcji stopylnowskiej. Ukonytuowanie się bolszewików w samodzielną partię marksistowską (data 1908—1912);

w dniu 16 marca br. o godz. 14 odbędzie się seminarium z wykładowcami kół studiowania historii KPZR i polskiego ruchu robotniczego — z dzielnicy Grzegorzki, Podgórze, Zwierzyniec na temat: „Mieszewicy a bolszewicy w okresie reakcji stopylnowskiej. Ukonytuowanie się bolszewików w samodzielną partię marksistowską (data 1908—1912);

(data 1912—1914)“.

Komunikaty

• Pierwsza wystawa jubileuszowa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych pt. „Portret w malarstwie i rzeźbie polskiej” — artystów nieżyjących — zostanie otwarta w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański 4 w dniu 13 bm. o godzinie 18.

• Miejska Biblioteka Publiczna z okazji II Zjazdu PZPR zorganizowała wystawę książki, obrazów, dzieł sztuki robotniczego, partii i osiągnięcia Planu Społecznego. Wystawa otwarta codziennie od godziny 9 do 16.

• Związkowa Spółdzielnia Mieszaniowa zawiadamia, że w dniu 13 bm. o godz. 17.30 odbędzie się zebranie lokatorów — członków ZSM w świetlicy szkoły TPD nr 10, ul. Metalowców 25.

Kalendarzyk zebrań obwodowych PSS w Krakowie

Dziś, dnia 13 marca (sobota) odbywają się zebrania obwodowa dla mieszkańców:

dzielnicy Kobierzyn w świetlicy Szpitala Psychiatricznego w Kobierzynie o godzinie 16;
Dnia 14 marca (niedziela) odbywają się zebrania dla mieszkańców:

ul. 18 Stycznia, Kazimierza Wielkiego, Czarnowiejskiej, Dzierżyńskiego, Mazowieckiej — w kinie „Wolność” ul. 18 Stycznia 1 o godzinie 10. (Po zebraniu zostanie wysłany film produkcji NRD pt. „Błękite młodzi”);

dzielnicy Pychowice w Szkole Podstawowej nr 62 w Pychowicach o godzinie 16.

Uwaga! Wszyscy uczestnicy zebrań otrzymują bezpłatne bilet na imprezy artystyczne.

Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 M-3—14587

J. A.